Nr. 119. Środa 27 Maja 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 17 maja b. r. Swemu podkomorzemu Zygmuntowi hrabiemu Z i c h y, nadać najmiłościwiej godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 maja b. r. architekcie w Wiedniu, radcy budowniczemu Józefowi H l a w k a, w uznaniu jego nieustannie zasług pełnej działalności, nadać najmiłościwiej order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 kwietnia b. r. najłaskawiej wynieść miejscowość (miasteczko) Grybów do rzędu miast galicyjskich.

Od dnia 11 do 18 maja b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Z a r a z ę p ł u c n ą u b y d ł a: w Czudcu (pow. rzeszowski).

N o s a c i z n ę u k o n i: w Grabownicy (pow. brzozowski).

S w i e r ż b u k o n i: w Suchowoli (pow. brodzki), w Kozowy (pow. brzeżański), w Rakowie (pow. doliński), w Czerlanach (pow. grodecki), w Kozłowie (pow. kamionecki), w Kałuszu, Studziance, Zawoju i w Siwce (pow. kałuski), Złotkowicach (pow mościski), w Trzemeszni (pow. myślenicki), w Zabójkach (pow. tarnopolski), w Miłowani i Antoniówce (pow. tłumacki)

W powyższym okresie czasu wygasły następujące choroby stadne:

N o s a c i z n a u k o n i: w mieście Lwowie, i w Łosinie (pow. nowosądecki).

S w i e r ż b u k o n i: w Borzęcinie (pow brzeski), w Młodowie (pow. cieszanowski), w Markowiznie (pow. kolbuszowski) i w Oknianach (pow. tłumacki).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 maja 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 maja.

W łonie gabinetu angielskiego zanosiło się w przededniu świąt na przesilenie, a jak nadmieniały telegramy, nietyle z powodu kwestyi Afganistanu lub Egiptu, ile raczej z powodu spraw irlandzkich. Powszechnie wiadomą było rzeczą, że gabinet złożony z żywiołów liberalnych i pochwalający politykę pokojową, jako zgodną z intencyami rządzącego dziś stronnictwa, nie mógł być narażony z powodu tej polityki; z drugiej wszakże strony, obozowi konserwatywnemu trzeba było tylko takiej okazyi, ażeby z niej skorzystać i uderzyć w chwili niebezpieczeństwa. Zrobili to przywódcy torysów najpierw w formie podjazdowej wycieczki, a następnie zaznaczywszy, że czas już zrobić sumienny obrachunek ujemnych stron polityki Gladstona, rozpoczęli walkę systematyczną w prasie. Jakkolwiek to pewna, że ministerstwo ma jeszcze wielu bardzo zwolenników i jakkolwiek dla spraw wewnętrznych gotowi byli i przeciwnicy przebaczyć mu wiele, to jednak faktem jest, że opinii nieprzychylnej, podniecanej przez prasę jawnie, a podzielanej przez część wigów konserwatywnych, nie będzie można dłużej tłumić. Objawy te o tyle są niepomyślne dla gabinetu i polityki zewnętrznej Gladstona, że od pewnego czasu ponawiają się coraz częściej, a stosunki tak się składają, że nie zawsze zarzuty może odeprzeć wystąpieniem parlamentarnem zwycięzki dotychczas premier w walce tego rodzaju. Jeżeli przyjdzie w samej rzeczy do policzenia wszystkich błędów i klęsk polityki angielskiej, a to od chwili objęcia steru przez Gladstona, to wypaść z tego musi obraz bardzo ujemnej działalności. W ubiegłym tygodniu rozpoczął krytykę lord Salisbury na dorocznem zgromadzeniu stowarzyszenia konserwatywnego. Nie przedstawił on całego szeregu faktów i niepowodzeń, ale starał się zniweczyć budzące się zaufanie dla gabinetu. Wytknął mu brak stanowczości i wytrwałości. Podniósł wprawdzie, że gabinet oznajmia, jako ożywiony jest najlepszemi zamiarami, ażeby zarządzić odpowiednie środki dla bezpieczeństwa interesów angielskich, ale dodał zarazem pytanie, czy długo w tych zamiarach wytrwa? Ażeby udowodnić, że to intencye przemijające, Salisbury podnosił dalej w formie pytania, czy długo trwało w łonie gabinetu oburzenie z powodu śmierci Gordona? Skoro się nastręczy inny przedmiot, na który będzie można zwrócić uwagę publiczną, ministerstwo a raczej p. Gladstone skorzysta z tego, ażeby się uwolnić od zobowiązań i nie obarczać odpowiedzialnością. Są to zarzuty ciężkie dla ministerstwa konstytucyjnego, a już prawie za wyzwanie można uważać przepowiednię Salisbury'ego, który twierdził, że wkrótce powstrzymane będą uzbrojenia, przedsiębrane dziś u granic Indyj, a dalsze budowanie linii kolejowej, zaniechane, pójdzie w niepamięć.

Wycieczki powyższe uzupełnia prasa konserwatywna rekapitulacyą dyplomatycznych niepowodzeń gabinetu. Są to wprawdzie znane z dziejów współczesnych rzeczy, ale wobec zmieniających się prądów i wypadków świeżych, już zapomniane. Konserwatyści pragną je utrzymać w świeżej pamięci narodu. Dziś już, o ile sądzić można z tych głosów, nie idzie temu stronnictwu o wykazywanie błędów dlatego, ażeby jeszcze bardziej podkopywać zachwiany już gabinet, ale raczej dlatego, ażeby przekonać faktami stronnictwo liberalne, ile ucierpiała powaga państwa i interes Anglii, i żeby w ten sposób ułatwić przyszłemu gabinetowi politykę bardziej stanowczą. Stronnictwo torysów mniema, że gabinet sam ulegnie pod ciężarem spiętrzających się błędów. Ażeby rozpowszechnić to przekonanie w szerszych kołach liberalnych, przybierają wycieczki charakter raczej ogólny. Anglia w istocie pod rządami Gladstona i lorda Granvilla, może zaznaczyć same niepowodzenia w dyplomacyi. W Egipcie, od stłumienia rokoszu Arabiego rozpoczynają się niepowodzenia, pogorszone zatargiem z Francyą a w końcu odwrotem zupełnym. Taki sam przebieg polityki angielskiej, w pierwszej chwili groźnej a następnie abdykującej, powtarzał się we wszystkich kierunkach. Wobec takiego usposobienia i opinii sfer konserwatywnych, niezdeskredytowanych na zewnątrz, nawoływanie do zastanowienia nad interesem kraju, nie może minąć bez wpływu. Choćby więc przesilenie, o którem sygnalizowano, mogło jeszcze być chwilowo zażegnane, to wszelkie objawy mówią za tem, że gabinet Gladstona zużył już wszystkie rodzaje broni odpornej, i że zbliża się era, w której torysi bez walki obejmą ster, skoro tylko szczerze tego zechcą.

---

1)

EWULKA

Z obraniem mi zawodu, rodzic mój nie lada miał kłopot. Już w „infimie" z natarczywemi wystąpiłem prośby, ażeby pozwolił mi z ław gimnazyalnych przenieść się do fachowej szkoły realnej. Pod owe czasy kolej żelazna owiana jeszcze u nas była aureolą nowości; nęcił mnie zatem przyszły dyplom inżyniera, a za wymarzony ideał ludzkiego szczęścia uważałem bezustanne pędzenie na dymiącej i huczącej, czarodziejskiej maszynie coraz dalej.... a dalej.... Zapisano mnie więc do szkoły realnej i (co prawda, to nie grzech) z roku na rok pięknemi poszczycić się mogłem promocyami. Aliści ni ztąd, ni z owąd, znowu zatęskniłem do studyów humanitarnych i dopótym nie przestawał nękać rodzica, aż usankcyonował powrót mój do łaciny i greki. I znów (acz *propria laus sordet*) z klasy do klasy dostawałem się z celującym postępem. O fakcie tym wspominam tylko dlatego, iż tłómaczy on pobłażliwość ojca na niestałe moje zachcianki. Do „matury" tak przygotowywałem się żarliwie, iż omal świadectwa „z wyszczególnieniem" ciężką nie przypłaciłem chorobą. Jako „obywatel akademicki" immatrykulowałem się na wydziale prawniczym, praktyczny bowiem zmysł doradzał poświęcenie się jurisprudencyi. Atoli już na „drugim roku", z racyi, iż bawić mnie zaczęło klejenie rymów, ostygłem z zapału do suchych pandektów i do „*corpus juris*" Justyniana, zwłaszcza, że zbliżał się pierwszy wielki „egzamin państwowy", a do wysileń mnemonicznych, nie poczuwałem już dawnej sympatyi. Z takim przeto ferworem zachwalać jąłem pierwszeństwo głębokich studyów filozoficznych, iż ojciec milcząco zgodził się na nową emigracyę; opuściwszy niewdzięczne „jura" i otrzepawszy kurz z sandałów, znalazłem się tedy na wydziale filozofów. Co ja tam porabiałem na tym wydziale, o ile zagłębiałem się w bezdenne tajniki rozmaitych systemów starożytnych i nowożytnych myślicieli, niech wolno mi będzie przemilczeć..

*

Dr. Franciszek de Paula G***, sądowej medycyny profesor i jeden z wybitnych członków ciała nauczycielskiego w b. szkole chirurgów przy uniwersytecie lwowskim, serdecznym był przyjacielem naszego domu i codziennym w nim gościem.

— *Cała ruczi* (całuję rączki) — wykrzyk połączony z energicznem wycieraniem podeszew o słomiankę usłyszeć mogłeś u nas w przedpokoju dzień w dzień, o drugiej z południa, a to z regularnością zegarka. To poczciwy pan doktor łamanym swoim językiem witał się z ś. p. matką i po chwili z wyciągniętą prawicą, uśmiechnięty wchodził wprost do ojca kancelaryi:

— *Gut Morchen Director!...*

Pan profesor punktualnie po obiedzie przybywał na swoją stereotypową filiżankę czarnej kawy i na krótką, stereotypową gawędkę; o trzeciej spieszył już z piętra na dół, na wykład.

Między obcokrajowcami trudno o sympatyczniejszą osobistość.... Była to uosobiona niemiecka „*ehrliche Haut*", w całem znaczeniu tego słowa. Nawet rysy jego twarzy nie zdradzały obcego przybysza. Oczy miał jasne, wesołe, nos pociągły, wąs sumiasty, staropolski.

Dla rodziny naszej szczerze wylany, gorąco zajmował się wszystkiemi jej sprawami; goręcej może, aniżeli własnemi. Skoro naszemu domowi jaśniejsza jaka zabłysła chwila, on pierwszy wiedział już o powodzie wesela i rozpromieniony przybiegał, ażeby nacieszyć się z nami; jeśli los dotknął nas kiedy nieszczęściem, w lot zjawiał się srodze strapiony doktor i stękał a radził pocieszał, jak umiał, lub pocieszał, jak mógł. A już gdy choroba zagościła w dom, nie odstępował prawie od łoża pacyenta i nieraz nawet późno w noc kwapił się doń z termometrem w ręku. Lekarzem był uczynnym, jak mało; z całego gmachu służba do niego jak w dym.... Tu kobieta zasłabła, tam dziecko.... ratuj panie konsyliarzu!... Ratował więc profesor biedaków, na każdej zaś recepcie zamieścić nie omieszkał dopisku: *pro me....*

To też jego „*cała ruczi*" witane było u nas przez starszych i drobiazg z taką serdecznością, z jaką je stentorowym swoim wygłaszał głosem. Zaledwie dwa te słówka zabrzmiały w przedpokoju, z okrzykiem ra dości rzucało się ku niemu wszystko, co żyło; jedno z rąk mu odbierało parasol lub trzcinę ze słoniową gałką w kształcie trupiej główki — drugie kapelusz — trzecie ściągało zeń futro lub paletot, podczas gdy pokojowa z filuternym uśmiechem oswobadzała go z kaloszy. A on z posuwistym komplementem starą matkę cmok w rączkę, mnie zlekka potargał za ucho, starszej siostrze szarmanckiego rzucił całuska, młodszą pogłaskał po twarzy, pokojówkę zaś kradkiem w kącku uszczypnął w policzek — i marsz prosto do kancelaryi:

— *Gut Morchen, Director!...*

A lubo niewiele przyswoił sobie polskich wyrazów i kiepsko je przekręcał, wywołując niespodzianki, nieporozumienia a nawet wstydliwe konsternacye, lubo nieraz literalnie niepodobna było go zrozumieć -- mimo to z paniami, dziećmi i służbą nie rozmawiał jak tylko „po polsku"; niech zaś Bóg tego broni, ktoby był śmiał zrobić mu skromną uwagę, iż to, co powiedział, powiedziane było mylnie lub wygłoszone niepoprawnie.

— *Na... na... Ich versteh' schon das Bissl polnisch!...* — I prychał gniewnie z pół godziny, zanim się dał ugłaskać.

Gdy wydział prawniczy zmieniłem na filozoficzny, doktor krok mój aprobował gorąco, sam bowiem, jako ryzrodnik, nie cierpiał k a u z y p e r d ó w. Lecz gdy i ten zawód nie bardzo mi przypadać zaczął do smaku, wziął mnie wobec rodzicielskich remonstracyj w obronę, a bronił mnie zaś bardzo wymownie — gdyż i o n miał swoje plany..... Doktor (jak się później okazało), siłą mocą przeistoczyć mnie postanowił w m e d y k a. A zabrał się do rzeczy ogłędnie i sprytnie, konsekwentnie zdążając do celu. Jak pionem na szachownicy posuwał mną zwolna — a wciąż naprzód. Zrazu wyprowadzał mnie za miasto na przechadzkę i całemi dowodził godzinami, jak szczytnem jest powołanie lekarza; opowiadał mi potem liczne, zajmujące szczegóły z własnej praktyki, działające na wyobraźnię młodego, do czynów rwącego się akademika; nie bez tego także, by mi od czasu do czasu nie podsunął tej lub owej upatrzonej przez siebie książki.... Nareszcie zawiódł mnie raz i drugi na klinikę i do „*theatrum anatomicum*". Jak krople dżdżu bez przerwy spadające, twardy wyżłabiają granit, tak i on dzień po dniu w jeden, jedyny godzący punkt wytyczny, rozbudził we mnie zamiłowanie do sztuki boskiego A s k l e p i o s a. I stało się, co przewidywał: po raz trzeci zdecydowałem się zostać renegatem zawodu i jak dla filozofii porzuciłem pra-

Sprawy krajowe.

(*Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych*).

II.

(*L*) W dalszym ciągu obrad, po dyskusyi bardzo ożywionej, uchwaliło zgromadzenie „że reorganizacyę szkół realnych, na podstawie planu normalnego z r 1879, uważa za potrzebę naglącą", i poleciło wydziałowi, ażeby w tym celu poczynił stosowne kroki.

W sprawie instrukcyj do nauki poszczególnych przedmiotów w gimnazyach, przyjęto następujące uchwały:

a) Walne zgromadzenie uznając wydane przez Wys. Ministerstwo wyznań i oświaty instrukcye do nauki poszczególnych przedmiotów w gimnazyach za cenne i oddawna pożądane, uważa za konieczność ich uzupełnienie dokładną instrukcyą do nauki języka niemieckiego w tych gimnazyach, w których ten język nie jest wykładowym.

b) Walne zgromadzenie uważa za potrzebne w instrukcyach do nauki poszczególnych przedmiotów, zwłaszcza do nauki języków klasycznych, wprowadzenie pewnych modyfikacyj, które bez uszczuplenia ostatecznego celu nauki tych przedmiotów, pod względem środków dydaktycznych i objętości lektury uwzględnić mają właściwości szkół galicyjskich, jakoto większą liczbę uczniów, przedmiotów i godzin tygodniowej nauki.

c) Walne zgromadzenie wyraża przekonanie, że instrukcye dopiero wtedy dadzą się wszechstronnie wykonać, gdy do każdego przedmiotu wydane będą podręczniki i inne środki naukowe, ściśle do instrukcyj zastosowane.

Po wysłuchaniu gruntownie opracowanego referatu dr. Radziszewskiego, powzięło zgromadzenie bez dyskusyi, w sprawie **zastępców nauczycieli**, następnjące uchwały:

a) Walne zgromadzenie uznaje nadzwyczaj wielką liczbę zastępców w galicyjskich szkołach średnich oraz brak wszelkich praw zabezpieczających byt, przyszłość i powagę zajmowanego przez nich stanowiska, za niezgodne z interesem szkół i społeczeństwa, wśród którego te szkoły istnieją.

b) Celem uchylenia tego anormalnego stanu rzeczy należy dążyć do tego, aby liczbę zastępców zmniejszono, a los ich polepszono. To da się osiągnąć przez: 1) założenie szkół średnich w liczbie odpowiadającej zaludnieniu i obszarowi Galicyi; 2) systemizowanie potrzebnej liczby posad nauczycieli nadetatowych; 3) szybkie posuwanie zastępców na opróżnione posady nauczycielskie; 4) zaniechanie nominowania zastępców ze zmniejszoną płacą; 5) przyznanie zastępcom odpowiedniejszej płacy, oraz stosownej rangi i praw z nią połączonych.

c) Walne zgromadzenie poleca wydziałowi Towarzystwa, aby bądźto w drodze petycyj do ciał prawodawczych i władz szkolnych, bądźto w innej drodze, jaką uzna za stosowną, starał się powyższe cele jak najspieszniej osiągnąć.

W sprawie fizycznego wychowania młodzieży, zapadły następujące uchwały: *a*) Walne zgromadzenie uznaje potrzebę wprowadzenia gimnastyki jako przedmiotu obowiązkowego pod nadzorem lekarskim; *b*) uznaje potrzebę wprowadzenia wykładów hygieny i somatologii w uniwersytetach.

W sprawie **podręczników szkolnych**, powzięto następującą uchwałę: „Walne zgromadzenie, uznając usiłowania prywatnych przedsiębiorstw na polu wydawnictwa podręczników szkolnych za niedostateczne, poleca wydziałowi, aby udał się do władz szkolnych z prośbą o ustanowienie komisyi, któraby wypracowała zasady i szczegółowe programy do podręczników szkolnych a zarazem zajęła się rewizyą i oceną nadesłanych książek, oraz wyjednaniem u wys. Sejmu stałej subwencyi, przeznaczonej na nagrody konkursowe za najlepsze podręczniki dla szkół średnich".

Na wniosek p. Wł. **Bańkowskiego** zapadła w sprawie anormalnych stosunków gimnazyum brodzkiego, następująca uchwała: „Walne zgromadzenie uznając stosunki gimnazyum brodzkiego za anormalne, poleca wydziałowi, aby poczynił stosowne kroki celem ich uchylenia".

Z kolei, p. L. **Salo** przedłożył swój wniosek, który opiewa: „Walne zgromadzenie uznaje potrzebę utworzenia drugiej stałej posady nauczycielskiej dla języka niemieckiego w każdem gimnazyum i w każdej szkole realnej i poleca swemu wydziałowi poczynić kroki, jakie uzna za stosowne, w celu wyjednania u Wysokich władz właściwego rozporządzenia".

Po dłuższej dyskusyi przyjęło zgromadzenie wniosek dr. Ćwiklińskiego, według którego sprawa powyższa została przekazaną wydziałowi do lepszego zbadania i stosownego załatwienia.

W końcu referował p. Soleski sprawę co do zmiany statutów, poruszoną przez koło przemyskie; zgodnie z wnioskiem sprawozdawcy sprawa ta została na razie złożoną do aktów, jako przedwczesna.

Na tem zakończono obrady. Dr. **Radziszewski** zamykając posiedzenie, podziękował przedewszystkiem uczestnikom za liczny udział i za tak gorliwe zajęcie się sprawami porządku dziennego. Zapadły uchwały wielkiego znaczenia i doniosłości, a nowy wydział znalazłby się w trudnem położeniu co do wykonania i przeprowadzenia powziętych uchwał, gdyby nie okoliczność, że znaczna część członków najwyższej krajowej magistratury szkolnej wraz z dostojnym swoim Przewodnikiem, JE. p. Namiestnikiem, z zajęciem i życzliwością śledziła działalność zgromadzenia. To też wdzięczność należy się JE. p. Namiestnikowi (zgromadzeni wstają z miejsc). Plato powiedział, że największem szczęściem jest: „żyć pięknie i szczęśliwie". „Żyć pięknie", znaczyło według jego interpretacyi, „żyć w nauce" a „żyć szczęśliwie", znaczyło: „być zadowolonym z tego co się posiada". To też — kończy szanowny mowca — żyjmy pięknie i szczęśliwie!

Ks. **Lenkiewicz**, profesor teologii w Krakowa, w imieniu koła krakowskiego i z jego upoważnienia, podziękował serdecznie dr. Radziszewskiemu i całemu wydziałowi za pracę i trudy podjęte około urządzenia II walnego zjazdu.

Ruch wyborczy.

Jak wiadomo w niedzielę odbył się w **Tarnopolu** sejmik relacyjny pod przewodnictwem dr. Maksa, na którym dr. Euzebiusz Czerkawski zdał sprawę ze swej działalności w Radzie państwa. Szanowny poseł przedstawił jasno i treściwie wszystkie pożytki, jakie odnieśliśmy wespół z całem państwem w ubiegłej kadencyi, udowodnił jak dodatnio pracowała nasza delegacya i wykazał, że idąc tą drogą, po której ona kroczyła, można jedynie podnieść kraj. Mowca wyraził pewną nadzieję, że prawica powiększy się obecnie, gdyż w Czechach wybierać będą według nowej ordynacyi wyborczej. Po ustąpieniu Jego Ekscelencyi p. Dunajewskiego p. Cz. objął referat budżetu szkolnego. Co się tyczy przemysłu i rękodzielnictwa, to uchwalona przez Radę państwa ustawa przemysłowa zapobiegać będzie w przyszłości, aby przemysłowiec i rękodzielnik nie był wyzyskiwany przez spekulacyjny kapitał. Obecnie będzie ważną rzeczą uregulowanie podatku zarobkowego. Mowca wspomniał o podatku gruntowym, gorzelnianym i o eksploatacyi nafty, o kolei Północnej i o regulacyi rzek. Na wypracowanie planów tej regulacyi uchwalono pół miljona złr. Samo załatwienie tej sprawy odroczono z braku czasu do następnej kadencyi. Mowca oświadczył w końcu, iż obstając silnie przy prawach i postulatach naszych, powinniśmy według możności popierać to wszystko, co wyjść ma na korzyść potęgi monarchii. Dr. Czerkawskiego nagrodzono hucznemi oklaskami.

Do *Kuryera Lwowskiego* telegrafują z **Kołomyi**: Stosownie do ogłoszenia przybył wczoraj d. 26 b. m. dr. Byk z delegatem p. Janem Dobrzańskim o godzinie 5 do sali kasynowej. Sala była przepełnioną, i nie pomieściła wszystkich. Przemówienie dr. **Byka** wywarło wrażenie i przyjęte było ciągłemi oklaskami nawet ze strony przeciwników. Dr. Byk rozwinął program na wskróś liberalny i postępowy, omówił politykę delegacyi, ekonomiczne potrzeby, system podatkowy, naglące reformy sądownictwa a najobszerniej sprawę żydowską w duchu szczerze pojednawczym, kończąc ten ustęp mowy hasłem: „Przez rzetelne dopełnienie obowiązków względem społeczeństwa, państwa i kraju do rzetelnego równouprawnienia". Na liczne interpelacye co do wszystkich żywotnych spraw w kraju, odpowiedział obszernie i przekonywająco.

Przemówienie delegata Dobrzańskiego również wielkie na wszystkich wywarło wrażenie. Na końcu przyjęło zgromadzenie kandydaturę dr. Byka wśród hucznych oklasków i zawotowało podziękowanie delegatowi Dobrzańskiemu Liczne tłumy odprowadziły kandydata i delegata do hotelu z okrzykami: „Niech żyją!"

Ze Śniatyna przybyła druga liczna deputacya by przywitać kandydata.

Do *Przeglądu* piszą: Izba handlowo-przemysłowa w Brodach, ma przedstawić na swojego kandydata p. Reicha, członka krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej.

Według *Dziennika polskiego* **kandydatury głównego ruskiego Komitetu** są następujące: Lwów-Gródek-Jaworów: Nahirny. Brody-Kamionka: ks. Sirko. Buczacz-Czortków: ks. Hałuszczyński. Tarnopol-Skałat-Zbaraż: prof. Barwiński. Husiatyn-Trębowla: prof. Szaraniewicz. Złoczów-Przemyślany: radca Rożanowski. Kałusz-Dolina-Bóbrka: Romańczuk. Stryj-Drohobycz: Kowalski Bazyli. Żółkiew-Rawa-Sokal: Kowalski Bazyli. Stanisławów-Bohorodczany: Kułaczkowski. Zaleszczyki-Horodenka: adj. sądowy Kulczycki. Jarosław-Cieszanów: Wachnianin. Rudki-Staremiasto: Antoniewicz. Przemyśl-Mościska: Sienkiewicz. W trzech okręgach brak jeszcze decyzyi.

Piszą do nas z **Krakowa**: Komitet centralny przedwyborczy dla zachodniej części Galicyi i W. księstwa Krakowskiego, obradował przedwczoraj wieczorem przez kilka godzin, pod przewodnictwem p. Chrzanowskiego. Na posiedzeniu tem zatwierdzono przedewszystkiem te kandydatury, które komitety powiatowe, składające się na jeden okręg wyborczy, zgodnie i jednomyślnie przedstawiły. Zatwierdzono przeto: 1) Na okręg wyborczy mniejszych posiadłości powiatów wielickiego, tarnobrzeskiego i ropczyckiego: ks. kanonika Ludwika Ruczkę, proboszcza w Kolbuszowy; 2) na okręg wyborczy mniejszych posiadłości powiatów tarnowskiego, pilzneńskiego i dąbrowskiego, p. Ryszarda **Zawadzkiego**, prezydenta sądu obwodowego w Tarnowie; 3) na okręg wyborczy mniejszych posiadłości powiatów nowo-sądeckiego, limanowskiego, nowotarskiego i grybowskiego, p. Leonarda **Jarosza**, prezydenta sądu obwodowego w Nowym Sączu; 4) na okręg wyborczy mniejszych posiadłości powiatów krośnieńskiego, jasielskiego i gorlickiego, p Józefa **Jasińskiego**, dotychczasowego posła z tego okręgu, chociaż komitet gorlicki bronił kandydatury dr. Ignacego Skrochowskiego; 5) na okręg wyborczy mniejszych posiadłości powiatów bialskiego i żywieckiego, JE. p. ministra dr. Floryana **Ziemiałkowskiego**; 6) na okręg wyborczy mniejszych posiadłości powiatów rzeszowskiego i kolbuszowskiego, hr. Zdzisława **Tyszkiewicza**; 7) na okręg wyborczy mniejszych własności powiatów myślenickiego i wadowickiego, p. Józefa **Popowskiego**, porucznika w rezerwie, lubo ciaż mniejszość komitetu powiatowego oświadczyła się za p. Stanisławem Duninem, właśc. dóbr.

Następnie musiał komitet centralny rozstrzygnąć w sprawie kandydatur, co do których komitety powiatowe, tworzące jeden okręg wyborczy, nie przedstawiły zgodnie jednej kandydatury. Tak się miała rzecz przedewszystkiem w okręgu wyborczym mniejszej własności brzesko-bocheńskiej. Komitet powiatowy brzeski postawił bowiem jednomyślnie kandydaturę hr. Jana Stadnickiego, komitet zaś bocheński oświadczył się większością głosów za kandydaturą posła sejmowego, p. Władysława Strusz-

---

wo, tak filozofii wyrzec się postanowiłem — dla medycyny.

Przekonał nas wszystkich, że bez wielkich zachodów da się ten zamysł uskutecznić. Wprawdzie najbliższego fakultetu medycznego szukać dopiero należało w Krakowie, wszelako Lwów na wszechnicy posiadał szkołę chirurgów, przy której właśnie (jak powiedziano), obowiązki pełnił profesora. Ukończone dwa pierwsze kursy chirurgii upoważniały do wstępnego egzaminu na trzeci rok medycyny w Krakowie; zaraz przeto w początkach, nic nie zniewalało mnie do opuszczenia rodzicielskiego *tusculum*. A że roztropny doktor wobec mojej chwiejności nie mógł być pewnym, ażali w ciągu studyów medycznych nie zachce mi się po raz czwarty nowego próbować zawodu, pokierował sprawę tak subtelnie, iż za szczególną protekcyą zapisałem się na wykłady chirurgii, nie wypisując się wcale z wykładów filozofii. W ten sposób jako i chirurg — i filozof — w razie nieprzewidzianej alternaty, tracić nie potrzebowałem wysłuchanych kursów.

Raz już pod egidą szanownego profesora, ciałem i duszą oddałem się jego kierownictwu. Uważać mógł mnie za **swego**... Z całą tedy żarliwością misyonarza położył areszt na osobę prozelity i przelał na mnie całą swoją pieczołowitość. Nie odstępowałem go prawie na krok, tak umiał przykuć mnie do swego boku; po prelekcyach musiałem czytywać z nim dz[illegible]owe i fachowe czasopisma. Nowość przedmiotu zajęła wyłącznie wszystkie moje myśli, ponieważ zaś za młodu pamięć posiadałem wyśmienitą, to też w krótkim stosunkowo czasie szalone robiłem skoki w nabywaniu teoretycznej wiedzy, jakkolwiek gorączkowo, bez systematycznego planu prowadzona nauka, chaotyczny w moim mózgu wywoływała zamęt. Dość napomknąć, że na sam początek całą terapię i patologię **Lebert'a** i **Niemayer'a** pochłonąłem od deski do deski, i że zanim gruntownych nabyć mogłem wiadomości o budowie człowieka, strukturze jego kości, ustroju żył jego, muszkułów i nerwów — pod względem zasad rozpoznawania i leczenia najrozmaitszych chorób, byłem jak w domu....

Nie na próżno zwano mnie doktora adjutantem. Wszak progów kliniki i anatomicznego gabinetu prawie nie przestąpił bezemnie, od rana do późnej nocy „kując żelazo" nowej mej rozżarzonej passyi, „póki gorące"; ubolewał jedynie (nie żartem, lecz seryo), że jakoś nie wypada, ażebym mu do prywatnych jego pacyentów towarzyszył. Gdy w poważnych dyssertacyach zatopieni, n. p. z powrotem z kliniki samowtór kroczyliśmy ulicą, niechby nas był kto podsłuchał, a byłby przysiągł, że to młodziutki doktorzyna spór toczy ze starym wyjadaczem; codziennie bowiem przebiegając u jego boku krużganki szpitalne, nabyłem już pewnej biegłości w kierunku dyagnozy, w skutek czego popisywałem się książkową moją erudycyą z niemałą dozą zarozumiałości. Oczywista, udawały mi się owe dyagnozy tylko na pacyentach z **bardzo** już wybitnymi objawami chorób nie skomplikowanych. Jakoż doktor zbadawszy dokładnie stan chorego, wypytawszy go głośno o to lub owo, a skonstatowawszy intenzywność i liczbę uderzeń tętna, zwykł był zwracać się ku mnie:

— *Also*, panie kolega, *was sagen's dazu*? — a ja na to po niezbyt głębokim namyśle na chybił-trafił — śmiało — a uroczyście i stanowczo:

— „*Hydrops pulmonum*" — albo „*Typhlitis stercoralis*" — albo „*Apoplexia hemiplegia*" — etc.

— *Brav*, *brav*, panie kolega! — wołało poczciwe doktorzysko, jeśli zbyt jaskrawego nie dopuściłem się błędu — i zacierając ręce Eskulap, unosił się nad moim rozumem i sprytem, podziwiając zmysł szybkiego oryentowania się w natłoku rozmaitych technicznych *nomenklatur*. Byłem też dumny — ale to dumny!...

A jednak pewna, straszliwa wątpliwość prześladowała mnie nieustannie: co to będzie z sekcyonowaniem zwłok?... Bez wstrętnej tej, dla początkujących nader przykrej manipulacyi, ani rusz skończyć studyów medycyny — a szkopuł to specyalnie **dla mnie** fatalny był i decydujący....

Do łóżek chorych, nawet już konających, zbliżałem się bez trwogi; ba, od dnia do dnia z zajęciem śledziłem postępy zabójczej choroby, której rozwoju wiedza i siła ludzka okiełzać już nie zdołała. Wcale niepotrzebnym także bywałem świadkiem licznych operacyj, a lubo sam już widok gąbek, miednic i instrumentów okropnie przygnębiające sprawiał na mnie wrażenie, jęk zaś ofiar śmiertelnych nabawiał mnie dreszczy, nadrabiając miną, trzymałem się jako tako.... Do anatomicznych preparatów w słojach i gablotach po kilku miesiącach przezwyciężyć zdołałem wstręt wrodzony. Atoli przedwstępne owe czynności w anatomicznym amfiteatrze, zmierzające do własnoręcznego babrania w zwłokach nieboszczyków, potem owo skalpelowanie pojedyńczych mięśni, ćwiartowanie stopy lub goleni, wiele dawały mi do myślenia.... Odor trupi zabijał mnie; na widok pokrajanych szczątków niedawno żywego jeszcze ciała wzdrygało się całe moje jestestwo.... Zauważył to doktor i refleksyą, gromkiem mruknięciem, rubasznemi nawet drwinkami usiłował dodać mi odwagi. Z całem wysileniem starał się przeciąć mi odwrót, paląc za mną mosty....

Gdy po raz pierwszy, prawie przemocą, wprowadzono mnie do *prosectorium* i gdy na płycie nagie spostrzegłem zwłoki starego jakiegoś nędzarza, skostniałego zapewne z głodu — omdlałem... Każdego następnego razu podobnież traciłem przytomność, wbrew rozmaitego rodzaju antidotom profesora i sztuczkom kolegów. Straciłem sen, straciłem apetyt, wychudłem jak szczapa.... Martwił się srodze profesor, przeczuwając, że źle coś będzie z moją medycyną. Walczył jednak uparcie z przeciwnościami i nie chciał ustąpić ni kroku, zaręczając mi słowem honoru, że w młodości kubek w kubek takich samych przejść doświadczał na sobie. Czasem się i zżymnął:

— *Junger Herr*, panie kolega, *die Geschichte ist mir zu dumm*... *Er ist ja zum Teuxel keine Kunigunde!*.. (W przystępie złego humoru, z niedocieczonej zresztą racyi, **kobieta** i **Kunegunda** była synonimem w u-tach szanownego profesora).

Cóż było począć?... Wstyd nie pozwalał po dwu niespełna latach cofnąć się po raz czwarty. A przecie... a przecie czułem już w głębi zaniepokojonej duszy, że wszystkie poczciwego mentora zabiegi spełzną bezowocnie....

Natury nie przełamiesz gwałtem. Ot, zrobiono ze mnie hipochondryka, rozstrojono mi nerwy na całe życie, a jednak. — Lecz nie przerywajmy toku opowieści. ..

(Dokończenie nastąpi.)

AURELI URBAŃSKI.

kiewicza. Komitet centralny, rozstrzygając w tej sprawie, zatwierdził większością głosów na ten okręg wyborczy kandydaturę hr. Jana Stadnickiego.

Odroczono zaś na później ogłoszenie kandydatury z małej własności krakowsko-chrzanowsko-wielickiej, i z małej własności łańcucko-niżańskiej. Co do pierwszego okręgu wyborczego, to komitety powiatowe przedwyborcze krakowski i chrzanowski postawiły zgodnie kandydaturę hr. Antoniego Wodzickiego, komitet zaś wielicki stanowczo się na nią nie zgadza, i przyjmuje kandydaturę profesora uniwersytetu, księdza doktora Chotkowskiego. Delegaci tych trzech komitetów mają się zebrać we środę na naradę w Krakowie, a komitet centralny wydelegował ze swej strony pp Zolla i Kieszkowskiego, aby się z delegatami bliżej porozumieli, co do ostatecznego postawienia kandydatury na ten okręg wyborczy.

Podobne rozdwojenie panuje także w komitetach powiatowych łańcuckim i niżańskim. Pierwszy stawia kandydaturę pana Antoniego Oborskiego, dotychczasowego posła z tego okręgu wyborczego, a drugi stanowczo się tej kandydaturze sprzeciwia i stawia kandydaturę hr. Ferdynanda Hompescha. Członkowie komitetu centralnego, pp. Potocki i Horoch, otrzymali polecenie znieść się z delegatami owych powiatów, i przedstawić następnie wniosek co do nominacyi kandydata na ten okręg wyborczy.

Pan Władysław Struszkiewicz przesłał p. A. Meysnerowi, jako przewodniczącemu komitetu przedwyborczego w Bochni, list, w którym wobec tego, iż komitet centralny zatwierdził na okręg wyborczy mniejszej własności Bochnia-Brzesko kandydaturę hr. Jana Stadnickiego, cofa swoją kandydaturę, uznając „potrzebę karności narodowej i korząc się przed powagą komitetu centralnego przed wyborczego“.

Na poniedziałkowem zgromadzeniu wyborców w Tarnowie, poseł Spławiński zdał sprawę z sześcioletnich czynności poselskich. Jako kandydaci wystąpili: dyrektor gimnazyum tarnowskiego p. Trzaskowski, dr. Tadeusz Rutowski i dr. Trybulec z Bochni. Dr. Pietrzycki zrzekł się kandydatury na rzecz dr. Trybulca.

Do jednego z dzienników wiedeńskich telegrafują: W gm. wiejskiej Polki Ostrów na Szlasku która liczy przeszło 9000 mieszkańców i dla tego wybiera 19 wyborców, wypadły prawybory na korzyść ks. Swieżego. Wszyscy wybrani w liczbie 19 są stanowczymi Czechami Wybór Obraczaja jest skutkiem takiego wyniku prawyborów bardzo zagrożony. W bardzo wielu gminach powiatu bogumińskiego, między temi także w Hruszowie wybrano liberalnych wyborców, podobnież ma się rzecz także w Ustrowie, gdzie wszyscy 9 wyborcy będą głosowali za Obraczajem. W każdym jednak razie wybór jego jest wątpliwy.

W Wiedniu ogłoszono wczoraj kompletną listę kandydatur antisemickich. Zawiera ona 8 nazwisk, które rozdzielają się na pojedyncze kraje w ten sposób:

Szląsk 2 kandydatów: Ferdynand Krautmann, nauczyciel szkoły przemysłowej wiedeńskiej w okręgu gmin wiejskich Freiwaldau-Zuckmantel przeciw kandydatowi zjednoczonej lewicy E. Sieglowi, i Karol Türk, lekarz w Wiese w okręgu gmin wiejskich Opawa-Jägerndorf, przeciwko dotychczasowemu niemiecko-liberalnemu posłowi Rudolfowi Schmuck. Styrya 1 kandydat: Józef Buschenhagen, zegarmistrz wiedeński, w okręgu miejskim Judenburg-Aussee przeciw liberalnemu R. Sprung. Wieden 1 kandydat: W. Pk. Hauck, elektrotechnik i właściciel kamienicy w 10tej dzielnicy Wiednia, kandyduje w tej i w połączonej z nią 4tej dzielnicy (*Favoriten i Wieden*) przeciw kandydatowi zjednoczonej lewicy, dotychczasowemu posłowi Matscheko. Dolna Austrya (z wyjątkiem Wiednia) 4 kandydatury: Jerzy Schönerer i Henryk Fürnkranz w dotychczasowych swych wiejskich okręgach; R. Wittmann, właściciel domu w okręgu miejskim Hietzing-Schwechat i prof. gim. S. Fiegl w okręgu miej skim Baden-Bruck. Stronnictwo antisemickie, występujące po raz pierwszy w Austryi pod flagą do walki wyborczej nie ogłosiło jednak żadnego manifestu wyborczego i poprzestaje na suchem wyliczeniu nazwisk. Z wyborczej listy zresztą okazuje się, iż stronnictwo to występuje do walki tylko na Szląsku, w Austryi Dolnej i Styryi.

Dzienniki słoweńskie ogłaszają manifest i listę kandydatów krainskiego komitetu wyborczego. Stolica kraju, Lublana, przyjęła jak wiadomo przez aklamacyę kandydaturę hr. Hohenwartha w miejsce dotychczasowego posła, burmistrza lublańskiego Grasellego, który nie kandydował tym razem. Atoli komitet stawia hr. Hohenwartha także w okręgu wiejskim górnej Krainy, gdzie również bez wątpienia przewódzca stronnictwa prawa w Izbie posłów zostanie wybranym. Kandydatami komitetu słoweńskiego dla Krainy są dalej: dr. Poklukar, hr. Margheri, ks. Kljun, Obreza, Pfeiffer i ks. Windischgrätz.

SPRAWY MONARCHII

(*Przyjazd Czechów do Węgier.*)

D. 24 b. m. przybyli na wystawę węgierską członkowie licznych czeskich gospodarczych stowarzyszeń w liczbie przeszło 300 głów, pod przewodnictwem ks. Lobkovitza. Węgrzy nader uprzejmie powitali czeskich gości, a dzienniki peszteńskie wyrażają się przy tej sposobności nadzwyczaj sympatycznie o narodzie czeskim. Pomiędzy innemi dziennik *Egyetertes*, organ niezawisłych, poświęca na pierwszem miejscu przybyciu Czechów entuzyastyczny artykuł wstępny, podczas gdy równocześnie przybycie wiedeńskiej *Concordii* (znanego stowarzyszenia dziennikarskiego) dopiero na dalszem miejscu jest omawiane. *Egyetertes* pisze: „W ciągu wieków mieliśmy z Czechami wspólnych królów, a i nasze interesa były zawsze te same. Dwa razy walczyliśmy tylko przeciw sobie za czasów Ottokara i Podiebrada, ale oba razy nie za własne sprawy. I dziś śledzimy z uwagą i sympatyą walkę Czechów za wolność, autonomię i prawa narodowe, walkę, którąśmy sami już przebyli i życzymy im zwycięstwa, na które przez swe zamiłowanie wolności i wysoką oświatę swego narodu, zupełnie zasłużyli.“

Pesti Naplo omawiając w dłuższym artykule przyjazd Czechów, zaznacza, że Węgrzy spoglądają sympatycznie na równouprawnienie ludów austryackich, życząc im powodzenia, dopóki równouprawnienie to odbywa się na legalnej i konstytucyjnej drodze.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Petersburga.)

Minister spraw wewnętrznych, hr. Tołstoj, wyjechał do swoich dóbr w gubernii riazańskiej.

W Petersburgu obradują obecnie przedstawiciele kolei żelaznych rossyjskich i austryackich, pozostających ze sobą w bezpośrednim związku. *Birżewyja Wied.* donoszą, że konferencya rzeczona ma na celu ułożyć taką taryfę towarową, którąby mogła współzawodniczyć z taryfą związku kolei środkowo-rossyjskich i niemieckich.

Pan Durnawo, obrany powtórnie prezesem słowiańskiego komitetu, w instalacyjnej swojej mowie zaznaczył z wielkiem ubolewaniem, że ofiarność społeczeństwa na cele komitetu zmniejszyła się tak ogromnie, iż wiele zaczętych prac komitet będzie musiał zaniechać.

Jak wiadomo z wczorajszej depeszy prywatnej, w pierwszych dniach września zostanie otwarty uniwersytet syberyjski w pełnym komplecie wszystkich czterech fakultetów, zarząd zaś kuratoryi zachodnio-syberyjskiego okręgu naukowego otwarty będzie już w dniu 1 czerwca b. r. Pogłoski o mianowaniu kuratorem tego okręgu profesora uniwersytetu kazańskiego, Floryńskiego, potwierdzają się. Dla przyciągnięcia do nowego uniwersytetu sił uczonych, mają być nadane profesorom wielkie przywileje. Kwestya ta ma być roztrząsaną przez radę państwa.

KRONIKA

— **JCW. Najd. Arcyksiążę Albrecht,** oczekiwany był w dniu dzisiejszym w Krakowie, zkąd rozpocząć miał podróż inspekcyjną po Galicyi.

— **JCW. Najd. Arcyksiążę Wilhelm,** inspektor artyleryi, od wczoraj bawi w naszem mieście.

(*L*) **Ś. p. Fryderyk Körber-Körberau,** emerytowany wiceprezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie, którego zgon opłakuje dziś całe sądownictwo naszego kraju, czcząc w nim męża zacnego, sędziego prawego i sumiennego, wyrozumiałego przełożonego i życzliwego krajowi obywatela, urodził się w r. 1812 w Osieku (Essegg), w Slawonii. Po ukończeniu studyów filozoficznych i prawniczych na wszechnicy lwowskiej, rozpoczął dnia 11 listopada 1834 praktykę sądową przy bukowińskim sądzie kryminalnym. Mianowany następnie akcesistą przy tym sądzie, złożył przysięgę w dniu 15 października 1835 r. Dnia 3 kwietnia 1838 został mianowany auskultantem, poczem d. 17 czerwca t. r. został przydzielony do służby przy bukowińskiem *forum nobilium*. W maju 1844 został assessorem sądu okręgowego w Suczawie, a dnia 7 stycznia 1848 sekretarzem bukowińskiego trybunału kryminalnego. Dnia 15 czerwca 1853 mianowany radcą przy trybunale sądowym na Bukowinie, pozostawał na tej posadzie aż do 11 lutego 1855, w którym to dniu objął zaszczytny urząd prezydenta sądu obwodowego w Złoczowie. Obywatele tego miasta, w uznaniu zasług położonych na tem stanowisku, nadali mu obywatelstwo honorowe. Dnia 15 grudnia 1864 został mianowany radcą wyższego sądu krajowego, a dnia 16 grudnia 1871 wiceprezydentem tego sądu, który to urząd wysoki piastował aż do 25 kwietnia r. b. otoczony zawsze największą życzliwością swoich dostojnych przełożonych a czcią i szacunkiem kolegów i podwładnych. Od dłuższego już czasu zapadał ś. p. Fryderyk na zdrowiu, a śmierć przerwała ten piękny żywot dnia 25 b. m o godzinie 3 z południa. Cześć jego pamięci. — Pogrzeb odbędzie się dzisiaj o godzinie 5 z południa. JE. br. Schenk osobnym okólnikiem zaprosił wszystkich urzędników sądowych do licznego udziału w tym żałobnym obchodzie.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: wybór 15 członków do komisyi dla przeprowadzenia wyboru dwóch posłów do Izby deputowanych Rady państwa z okręgu wyborczego miasta Lwowa; sprawa sprzedaży właścicielowi realności pod l. $338^2/_4$ pasma gruntu miejskiego przy ulicy Janowskiej (uchwała pierwsza); sprawa oddania w przedsiębiorstwo oświetlenia naftowego ulic miasta Lwowa; wnioski tyczące się fundacyi im. Feliksy Czarkowskiej, utworzyć się mającej dla ubogich dzieci (uchwała pierwsza).

— **Podziękowanie.** Przytulisko pod wezwaniem św. Józefa, dla sierót, ulica Piekarska l. 49, składa Wp. Waleremu Wysockiemu za urządzenie poranku muzykalnego na korzyść zakładu, tudzież WW. paniom i panom za ich łaskawy współudział w tymże, serdeczne podziękowanie. Również dziękuje uprzejmie Wp. Janowi Klimowiczowi za bezinteresowne na powyższy cel udekorowanie sali kwiatami.

— **Wystawa obrazów.** Dyrekcya towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przypominając, iż tegoroczna wystawa obrazów i innych dzieł sztuki we Lwowie otwartą ma być dnia 1 czerwca b. r., uprasza pp. artystów o jak najrychlejsze nadsyłanie przedmiotów.

— **Gal. towarzystwo muzyczne** zakończyło w ubiegłym tygodniu szereg swych muzykalnych produkcyj. Ostatni koncert zwyczajny zapoznał nas z nieśmiertelnem arcydziełem Mozarta *Requiem*, poprzedzonem wspaniałą Beethowenowską uwerturą *Egmont*. Wykonanie obydwu dzieł bardzo było staranne i chlubnie świadczy o wysokiej muzykalnej inteligencyi wykonawców, umiejących wejść w zupełności w intencye swego dyrygenta. Program ostatniego wieczorku, danego w kilka dni później, zawierał między utworami poważnej treści także kilka wdzięcznych nowości, jak Suita na skrzypce i fortepian Hollaendera, „Duet paziów“ z komedyi Szekspira „Jak się wam podoba“ Galla, oraz piosnkę Niewiadomskiego „Zaczarowana królewna“. Wykonanie wszystkich tych utworów bardzo było dobre, a gra p Wolfsthala wywołała szczery podziw i burzę oklasków Panna Kraus, wysoce utalentowana uczenica dyr. Mikulego, wykazała odegraniem trudnego koncertu Henselta zarówno wielki zasób technicznych środków, jak i wytworny smak w traktowaniu pięknych szczegółów kompozycyi. *l...*

— **Na pogorzelców** w gminie Rudzie złożono w c. k. starostwie w Borszczowie datki w kwocie 11 zł. 44 ct., która to kwota odesłana została na ręce c. k. starosty w Żydaczowie.

— **Obchód jubileuszu** J. Zacharyasiewicza w Warszawie, jak się dowiaduje *N. Reforma*, stanowczo został przez władzę wzbroniony.

— **P. Bolesław Ładnowski,** sympatyczny nasz gość warszawski, jak wiadomo, wystąpi dziś w roli tytułowej wspaniałego utworu Szekspirowskiego *Król Lear*. Będzie to występ benefisowy znakomitego artysty, tem bardziej więc uzasadniona jest nadzieja, że sala teatru Skarbkowskiego będzie dziś przepełniona.

— **Kopalnie wielickie** zwiedziło w pierwszy dzień Zielonych Świąt około 500 osób, przeważnie przybyłych z Prus.

— **Na Wysokim Zamku** grać dziś będzie kapela towarzystwa dla muzyki instrumentalnej *Harmonia*. Program: 1. „Krakowiak“, marsz, Tymolski. 2 Uwertura z opery *Chłop i poeta*, Suppe. 3. Walce *Angelo*, Czibulka. 4. *Alla stella confidente* solo na trąbkę Robadini. 5. „Protektorka dam“, polka fr., Kral. 6) Duet z opery *Trubadur*, Verdi. 7. „Odbijanego“, mazur, Tymolski. 8. „Promenada“, marsz, Pistl. Kapelmistrz p. Pistl. Początek z uderzeniem godziny 6 po południu.

— **Ucieczka więźnia.** Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn w Stanisławowie ogłasza: Więzień tutejszego zakładu karnego Petro Bahryj, rodem z Ułaszkowiec i tam przynależny, lat 24 liczący, religii gr. kat., stanu wolnego, zarobnik, wzrostu miernego, silnej budowy ciała, twarzy okrągłej, włosów czarnych, oczu siwych wielkich, cery śniadej, o podbródku i wąsach golonych, mówiący po rusku, zasądzony wyrokiem c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 29 września 1882 l. 9459 i z d. 19 marca 1884 l. 608 za zbrodnię kradzieży na karę dziesięcio i ośmio letniego ciężkiego więzienia, zbiegł dnia 25 bm. z zakładu. W razie przydybania go uprasza się o dostawienie rzeczonego więźnia do stanisławowskiego zakładu karnego.

= **Wypadek śmierci.** Wczoraj po południu przydybano na ulicy Łyczakowskiej głuchoniemego wiejskiego chłopaka, liczącego lat około 17, ubranego w szarawy sierak i czarny filcowy kapelusz, bosego, chorego i z głodu widocznie omdlałego. Nieszczęśliwy po odstawieniu go do głównego szpitala, niebawem tam zmarł. Pochodzenie jego nie jest wiadome.

= **Marki stemplowe,** mianowicie 50 sztuk po 2 zł. 50 ct., zakwestyonowano tu wczoraj u Teofila S. z Niska. Znaleziono przy nim także kwotę 287 zł. Przytrzymany nie wykazał się prawnem nabyciem tych stempli.

= **Przejechanie.** Dorożkarz nr 180, wjechawszy skutkiem nieostrożnej jazdy na pl. Maryackim na czeladnika kowalskiego Jana Kuziarskiego, uszkodził go w prawą nogę, a dorożkarz Jan Pirog przejechał zarobnicę Ewę Tymir, która doznała takiego uszkodzenia, iż musiano ją do głównego szpitala odwieźć. Winowajców pociągnięto do odpowiedzialności.

= **Pożar.** Wczoraj po godzinie 9 z wieczora wybuchł ogień w magazynie p. Cecylii Pollak pod l. 13 przy ulicy Kaźmierzowskiej na chwilę przed zamknięciem tegoż. W magazynie tym znajduje się skład farb, pokostów i t. p. palnych materyałów. W chwili wybuchu ognia znajdowało się w sklepie kilka osób, a pożar rozszerzył się tak gwałtownie, iż właścicielka handlu wrzekomo nie zdołała uratować swej kasy, a miała właśnie nazajutrz uiścić znaczną wypłatę wekslową. Towary, po części zniszczone, były zaasekurowane, a szkoda ma wynosić około 3000 zł Straż pożarna stłumiła ogień w ciągu godziny. Wdrożono dochodzenie przyczyny pożaru.

= **Ogień kominowy** wybuchł przedwczoraj w południe pod l. 39 przy ulicy Karola Ludwika, już drugi raz w ciągu roku, został jednak przez straż pożarną bezzwłocznie stłumiony.

— **Policya poszukuje** Józefa Mastelarza, parobka 15-letniego, który skradłszy swemu służbodawcy, Bartłomiejowi Adamskiemu w Rzęśny polskiej, kożuch i bieliznę, wartości 30 zł., zbiegł z tamtąd 20 b. m.

— **Banda cygańska.** Dnia 15 b. m. pojawiła się w Przemyślu banda cyganów węgierskich, wydających się za kuglarzy, składająca się z dwóch mężczyzn (jeden niski otyły, a drugi wysoki), dwóch kobiet, od 40 do 45 lat liczących i 8ga dzieci, z dwoma wozami skórą pokrytymi i z dwiema parami dobrych koni. Wspomnione kobiety, poszukując po sklepach za szóstakami bitemi w roku 1861, dopuściły się w kilku miejscach kradzieży; przytrzymane ostatecznie, pogodziły się pozaurzędownie z poszkodowanymi, poczem ta szajka odjechała w kierunku ku Mościskom Wspomnione kobiety były ubrane w czarne suknie, szerokie fartuchy i miały siwe chustki na głowie, mówiły płynnie po niemiecku i po cygańsku, jedna była wzrostu wysokiego a druga niższego. Rozesłano listy gończe, celem zatrzymania i wyrugowania tej bandy z kraju.

— **Zakwestyonowano w Przemyślanach,** u Mekity Krochmalnego z Czajkowic, nową opończę ciemno-bronzową, czerwono wyszywaną, stary kożuszek barani biały, siwem suknem pokryty i topór ciesielski, z jakiejś kradzieży pochodzący.

— **Pod kołami lokomotywy** utracił życie budnik Łucyan Dobrowolski między stacyami Ustrzyki a Ustyanowa, w powiecie liskim, obchodząc tor w nocy na 19 b. m. Zdaje się, że własna nieostrożność nieszczęśliwego była przyczyną okropnej jego śmierci. Dochodzenie sądowe jest w toku. — Dnia 21 b. m pociąg kuryerski przejechał na śmierć na polach w Brzezówce, pow. ropczyckiego, 12 letniego Fajwla Kleinberga, który nie zważając na nadchodzący pociąg, usiłował przejść na drugą stronę toru.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono Anieli Gołębiowskiej, praczce, bieliznę znaczoną D. i G. A.; p. Józefowi Zajączkowskiemu pod l. 136 ulica Łyczakowska, przez okno, z pod poduszki pugilares z kwotą 209 zł., suknie i różne papiery, które niewiadomy sprawca podrzucił tego samego dnia w Jezuickim ogrodzie, przyłączywszy list do poszkodowanego, z podziękowaniem za te pieniądze, i prośbą by mu znowu podobną kwotę przysposobił — Skradziono p. Janowi R. pod l. 8 plac Chorążczyzny, czarną rotundę, zimową chustkę, katankę, trzy spodnice, buciki, prześcieradło, paltot zimowy damski i dwa staniki, wartości 36 zł.; p. Wilhelmowi D., ze strychu pod l. 4 ulica Wąwozowa, bieliznę, z której chusteczki były znaczone M., damska koszula M. E., a druga M. S, szkoda wynosi 40 zł. — Zgubiono srebrną szeroką bransoletkę, wartości 5 zł., na Wysokim Zamku; miarę tasiemkową w metalowem pudełku, wartości 15 zł; pugilares ciemno-wiśniowy z różą z kwotą 14 zł.; parasol jedwabny ciemno-bronzowy z uszkodzoną rączką, wartości 5 zł.; czarny klotowy stanik z białą podszewką i z czarnym atłasowym kołnierzem, wartości 10 zł., na ulicy

Rzeźnickiej; nóż z trzonkiem srebrnym, J K. znaczonym.

— **Pogrzeb Wiktora Hugo,** według ostatnich doniesień z Paryża, odbyć się ma dopiero w niedzielę.

— **Wiktor Hugo.** Sławny poeta aż do r. 1878 zajmował pomieszkanie na trzeciem piętrze przy *Rue de Clichy*. Wdowa po jego starszym synie, Karolu Wiktorze, zmarłym w Paryżu r. 1871, która w kilka lat po śmierci pierwszego męża, wyszła za mąż za znanego paryskiego dziennikarza i deputowanego M. Lockroy, mieszkała wraz z mężem i dziećmi z pierwszego małżeństwa a wnukami poety w tym samym domu i sprawowała obowiązek gospodyni. Stosunek ten nie zmienił się, gdy poeta przeniósł się w r. 1879 do pałacyku księżnej Lusignan przy ulicy Wiktora Hugo (przedtem *Avenue d' Eylau*). W. Hugo miał zamiar uroczą tę willę nabyć na własność, cena jednak, 700.000 fr., wydawała mu się zbyt wygórowaną; dlatego też zakupił w roku zeszłym przyległy obszar gruntu w zamiarze wybudowania na nim własnego domu i urządzenia go według planu, z jakim nosił się od lat kilkunastu. Śmierć jednak zniszczyła ten zamiar. Do najserdeczniejszych przyjaciół domu należeli przez lat wiele pani Tola Dorian, zapalona wielbicielka poety, dziennikarze Mousolet, Vacquerie, sekretarz Wiktora Hugo Ryszard Lesclide i kilka innych osób, które od czasu do czasu zbierały się u poety na obiadach i przepędzały z nim zimowe wieczory wśród ożywionej gawędy. W czasie jednego z takich poufnych zebrań odezwał się poeta: „Po mojej śmierci znajdziecie w pakach i skrzyniach nieocenionej wartości książki i inne przedmioty. Niemniej tysiące nierozpieczętowanych listów, albowiem od lat wielu nie odczytuję wcale nadesłanej pod moim adresem korespondencyi. Składam również nietknięte w jednym z pokojów wszystkie nadesłane mi pakiety z podarunkami i przedmiotami sztuki. Jeżeli doliczycie do tego mnóstwo starej broni i wszelkiego rodzaju drobnostek, zebranych w ciągu długiego mojego życia, a dotychczas wcale nieuporządkowanych, będziecie mieli wyobrażenie o rozmiarach mojego „magazynu“. Wiktor Hugo aż do ostatka pracował przez kilka godzin dziennie, a resztę czasu poświęcał swoim wnukom, z którymi odbywał dłuższe przechadzki i wycieczki. Był nadzwyczaj zahartowany. W najsilniejsze mrozy nie używał futra, a niechętnie nawet brał na siebie watowane ubranie. Wstawał wcześnie lecz nie o pewnej, ściśle oznaczonej godzinie, ale gdy się sam obudził. Po ubraniu się przeglądał dzienniki; ulubionym jego organem był *Rappel*, z którego naczelnym redaktorem pozostawał w bliższych stosunkach. — Wiktor Hugo jadał wiele i dobrze, nie należał jednak przytem do smakoszów. Niekiedy uczęszczał na posiedzenia senatu, którego był członkiem; w teatrach bywał rzadko, natomiast regularnie widywano go na zebraniach akademii francuskiej. Po śniadaniu prosto udawał się do pracowni, w której przepędzał kilka godzin. Tutaj to znajduje się żelazna szafa, zawierająca wszystkie manuskrypta dzieł wydanych przez poetę; manuskrypta te przekazał zmarły testamentem bibliotece narodowej. Pozostawiony przez W. Hugo majątek ma wynosić pięć milionów fr. Według testamentu, spadek ten zostanie rozdzielony w równej części pomiędzy dwóch wnuków poety i żyjącą dotychczas jego córkę Adelę Hugo, liczącą obecnie lat 53.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa.

(*Posiedzenie z d. 26 maja.*)

(L) Z ważniejszych spraw, załatwionych wczoraj przez Izbę, pod przewodnictwem p E. Simona, przytaczamy następujące: Wys. Ministerstwo handlu wzywa Izbę, ażeby o każdoczesnem ubyciu członka zawiadamiała je bezzwłocznie, a to w celu powołania zastępcy do składu Izby, albo też w celu rozpisania uzupełniającego wyboru. Na prośbę tutejszego sądu krajowego o wskazanie osobistości, które mogłyby piastować urząd znawców sądowych, w sprawach tyczących się gorzelnictwa, uchwaliła Izba zaproponować na ten urząd pp. dr. Piotra Grossa, K. Kisielkę, Mikolascha i Baczewskiego. Do komisyi mieszanej dla rewizyi ustawy o nadaniu przywilejów, wybrała Izba pp Baczewskiego, Schayera, Frieda, Pipesa, Gołąba i Mikolascha Na prośbę rady gminnej w Sniatynie, uchwaliła Izba poprzeć usilnie prośbę tej gminy, wniesioną do w. Ministerstwa handlu, ażeby dworzec projektowanej kolei lokalnej ze Śniatyna do Horodenki, był zbudowany w obrębie albo w pobliżu gminy m. Śniatyna, która na ten cel odstępuje bezpłatnie grunta, a nie, jak to zaprojektowano, w odległości 8 kilometrów od tego miasta. Na stosowne zapytanie uchwaliła Izba odpowiedzieć krajowej Dyrekcyi skarbu, że byłoby rzeczą wskazaną zwinąć posterunek straży skarbowej w Uhnowie, a natomiast należałoby ten posterunek przenieść do Ulchówka i wyposażyć go prerogatywami urzędu cłowego II klasy. Na zapytanie Wys. Namiestnictwa uchwaliła Izba odpowiedzieć, że gminie miasta Dubiecko należy pozwolić na urządzenie 4 jarmarków do roku; dotychczas odbywały się tam jarmarki 14 razy do roku. Praska Izba handlowa wniosła memoryał do wys. Ministerstwa sprawiedliwości, z prośbą, ażeby członkowie Izb handlowych byli uwolnieni od pełnienia funkcyj sędziów przysięgłych, a zarazem odniosła się do tutejszej Izby z prośbą o przystąpienie do tego memoryału. Izba lwowska uchwaliła odpowiedzieć, że do memoryału rzeczonego nie przyłącza się, albowiem w tej sprawie nie podziela zapatrywań Izby w Pradze.

(*L*) **Towarzystwo handlu skór** we Lwowie. Ze sprawozdania dyrekcyi, z czynności w r. z., przedłożonego wczoraj walnemu zgromadzeniu, wyjmujemy następujące szczegóły: Rok zeszły, należy bezsprzecznie do bardzo ciężkich lat; stwierdzają to ogólne skargi ze wszystkich sfer społeczeństwa. Dla naszego kraju był on podwójnie ciężkim, gniótł nas bowiem nietylko powszechny zastój na polu stosunków społecznych i ekonomicznych, ale w dodatku musieliśmy znieść klęski elementarne, a nadto upadek Banku włościańskiego i Tow. gal. kasy zaliczkowej, zachwiał i tak już skołatane stosunki finansowe. Pomimo tych smutnych stosunków, stowarzyszenie handlu skór może się poszczycić rezultatami zadowalającemi. Liczba członków z końcem r 1883 wynosiła 54 z subskrybowaną kwotą udziałów 18.300 zł.. w ciągu r. z. przystąpiło i wystąpiło 3 członków z subskrybowaną kwotą udziałów 900 zł., tak, iż z d. 31 grudnia r. z. było 54 członków z 18.300 zł. subskrybowanych udziałów. Udziały członków wpłacone po koniec r. 1883 wynosiły 5.565 zł. (centy opuszczamy), w ciągu r. 1884 przybyło w skutek wpłaty 514 zł. w skutek dopisanej dywidendy 564 zł. razem 6.644 zł, zwrócono zaś członkom w skutek wystąpienia 107 zł. Stan udziałów z końcem r. z. wynosił zatem 6.537 zł., zwiększył się więc o 972 złr. W przecięciu przypada na jednego członka 12[illegible] zł. udziałów wpłaconych. Fundusz rezerwowy wynosił z końcem r. 1884 1.157 zł. co stanowi 17·71 prc udziałów wpłaconych, a 21 zł. 44 ct. na jednego członka. Co do kredytów przez towarzystwo czerpanych, to stan takowych wynosił z końcem r. z. gotówką: w towarzystwie bratniej pomocy szewców lwowskich 1.000 zł., w Wydziale krajowym 15.000 zł., w galic. Kasie oszczędności 11.000 zł., w Banku krajowym 7 000 zł., w towarzystwie zaliczkowem we Lwowie 3.775 zł, razem 37 775 zł. W towarach zaś wyczerpało towarzystwo kredytu za pokryciem wekslowem 7.893 zł.. na rachunek otwarty 5 515 zł. Wyczerpano zatem w ogóle kredytu do wysokości 51.184 zł. Na pokrycie tego kredytu służą zapasy towarów w dwóch składach, które według inwentarza z końcem 1884 r. przedstawiały wartość 43.165 zł., skóry surowe w garbarni 335 zł, razem w towarach 43.500 zł. W wierzytelnościach zaś: u członków 11.787 zł. u nieczłonków 3.022 zł. Rymesy 400 zł., udział w tow. zaliczkowem 1.000 zł., W ciągu r. z. sprzedano towaru za gotówkę 75.713 zł., na kredyt 43.927 zł., razem 119.640 zł., przedstawia się więc sprzedaż w porównaniu z 1883 r. pomyślniejszą o 9.490 zł. Zysk brutto na powyższej sprzedaży wynosił 7.923 zł. a po doliczeniu reszty zysków pozostałych z 1883 r. 100 zł., razem 8.023 zł. Strąciwszy koszta administracyjne w kwocie 5.360 zł., opłaty rządowe: podatki 571 zł., stemple 91 zł., 10 prc. umorzenie kosztów urządzenia i założenia 67 zł., zapłacone procenta 297 zł., jakoteż odpisaną wierzytelność przepadłą u jednego członka 68 zł, przedstawia się czysty zysk do podziału w kwocie 1.566 zł., wyższy o 329 zł. niż w 1883 r. O ostatecznym rozwoju towarz. którego losem interesuje się najwyższa władza autonomiczna, świadczą wymownie następujące cyfry: W r. 1876/7 sprzedano towarów za 53.883 zł., a czysty zysk wynosił 1.693 zł. Cyfry te wzmagały się ustawicznie w ciągu 8 lat, a w r. z. doszły do punktu kulminacyjnego; sprzedano bowiem towaru za 116 640 zł. Ogółem sprzedano towaru w przeciągu 8 lat za 683.553 zł., a czysty zysk, który w formie dywidendy wrócił częściowo do kieszeni uczestników, wynosił w tym okresie 9 554 zł. Czysty zysk, uzyskany w r. z. podzieliło walne zgromadzenie w następujący sposób: Do funduszu rezerwowego 41 zł. (centy opuszczamy), 8 prc. dywidendy od udziałów 438 zł, $^{70}/_{100}$ prc. dywidendy od zakupna towarów 343 zł., na pokrycie straty za jednego członka 335 zł., komisyi kontrolującej 45 zł., tantyemy 362 zł. — razem 1.566 zł. Dalszy ciąg walnego zgromadzenia w celu zatwierdzenia nowo wybranej dyrekcyi i w celu wyboru rady nadzorczej odbędzie się dnia 3 czerwca

---

⁂ **Trzeci austryacki wiec rybacki,** zebrał się w Gracu d. 25 b. m. w obecności namiestnika, marszałka krajowego i innych dostojników miejscowych. W pierwszym dniu obrad wniesiono i przyjęto następującą relolucyę: „Wiec poleca swojemu prezydyum, aby za pośrednictwem krajowych stowarzyszeń rybackich wniosły petycye do rządów krajowych domagając się jak najrychlejszego przedłożenia w sejmach krajowych projektu ustawy celem uzupełnienia tych zarządzeń dla uregulowania rybołowstwa, które w myśl ustawy państwowej zostały zastrzeżone reprezentacyom krajowym“. Dalej przyjęto rezolucyę, w której powiedziano, iż wielce pożądaną jest rzeczą, aby w interesie rychłego tudzież skutecznego uregulowania spraw rybołowstwa, ustanowionym został w każdym kraju koronnym krajowy inspektor dla rybołowstwa.

(Kotwica). Według zamknięcia rachunku z roku zeszłego „Kotwicy“, stowarzyszenia ubezpieczeń na życie i renty w Wiedniu wypada na ubezpieczenia na wypadek śmierci z udziałem zysku dywidenda 25 procent wpłaconych rocznych premij. W roku 1885 płatne ubezpieczenia na życie z udziałem zysku (taryfa E) później zostaną wypłacone. Z obliczenia wypada na każde 1000 zł kapitał 1372 zł. t. j zysk 37.20 procentu ubezpieczonego kapitału. W kwietniu bieżącego roku wniesiono 557 podań na ubezpieczenie kwoty 1,261.738 zł. i wystawiono 519 polic na 1,122 239 zł. Od 1 stycznia 1885 wniesiono 2738 podań na 5,778.787 zł a zawarto 2565 umów na 5,392.206 zł Stan ubezpieczeń wynosił dnia 31 grudnia 1884: 73.914 umów z kapitałem na 1[illegible]9,264 8[illegible]8 zł. 21 ct i 41.363 premij. Wypłaty od powstania towarzystwa wynosiły 40 milionów złotych. Fundusz gwarancyjny 33 milionów

---

Wiedeń, 27 maja. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 2568 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 1025, węgierskich 579, niemieckich 964. Ogólny przypęd był o 1335 sztuk mniejszy niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi i Bukowiny przypędzono ogółem o 911 sztuk mniej, niż zeszłego tygodnia. Chęć nabywania, zwłaszcza towaru galicyjskiego była z początku ożywioną. Ceny podniosły się z początku do 1 złr. 50 ct, później jednak nastąpiła stagnacya. Nie sprzedano sztuk 40. Płacono za woły opasowe galicyjskie i bukowińskie po 52 do 58 złr., węgierskie po 53 do 61 zł., najprzedniejsze po 62 do 63 zł., niemieckie po 54 do 62 zł., przednie po 63 do 64 zł. za 100 kilo martwej wagi..

OSTATNIA POCZTA

Centralny komitet krajowy dla wschodniej części kraju zatwierdził na wczorajszem posiedzeniu kandydaturę radcy Namiestnictwa, dr. Romana Decykiewicza dla kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego Żółkiew-Sokal-Rawa.

Najj. Pan rozpocznie dnia 29 b. m. to jest w piątek doroczne inspekcye załogi wiedeńskiej.

Najd. Cesarzewicz i Najd. Arcyksiążę Otto udają się dzisiaj na kilkudniową wycieczkę przez Zemuń (Semlin) do Kupinowy.

W pałacu Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika i Najd. Arcyksiężnej Maryi Teresy odbył się d. 24 b. m. wielki obiad, w którym wzięli udział: Monarcha, Członkowie Najw. Domu, król Serbski, infantka hiszpańska Izabella, książę Luitpold bawarski i książę nassauski.

Najd. Arcyksiążę Eugeniusz złożył przedwczoraj dłuższą wizytę królowi Milanowi

---

Według doniesienia dzienników wiedeńskich, p. Minister wyznań i oświaty baron Conrad miał oświadczyć, iż pod tym tylko warunkiem przyjmie ofiarowany mu przez Rusinów bukowińskich mandat poselski do Rady państwa z okręgu wiejskiego Kocman-Wyżnica, jeżeli dotychczasowy reprezentant tego okręgu Jan Zotta otrzyma mandat z innego okręgu.

Do *Czasu* telegrafują z Wiednia, iż Rada państwa zbierze się we wrześniu na krótką sesyę aby dokonać wyborów do delegacyi, poczem zostanie odroczoną aż do późnej jesieni.

Z Wiednia piszą do wyżej przytoczonego dziennika, iż wiadomość, jakoby rząd jeszcze przed zwołaniem Rady państwa miał zamiar odpowiedzieć na podwyższenie cła od zboża ze strony Niemiec, w drodze reformy taryfy cłowej, a to na mocy §. 14 ustawy z dnia 21 grudnia 1867, okazuje się już z tego powodu nieprawdziwą, ponieważ ustawodawstwo węgierskie nie zna podobnego prawa, jakie przyznaje władzy egzekutywnej austryackiej zwyż cytowana ustawa. Ponieważ zaś wszelkie sprawy cłowe jedynie za wspólnem porozumieniem się obu części monarchii mogą być załatwiane, wynika ztąd wniosek, że cała ta sprawa dopiero w jesieni będzie mogła być przedmiotem obrad i postanowień.

Według depesz z Rzymu do dzienników praskich, Stolica św. zgodziła się ostatecznie na zamianowanie biskupa budziejowickiego hr. Schönborna arcybiskupem w Pradze.

Z Berlina donoszą, iż książę Bismarck nazajutrz po swoim powrocie z Schönhausen, złożył wizyty nowemu rossyjskiemu ambasadorowi hr. Szuwałowowi, dalej ambasadorowi angielskiemu i przebywającemu w stolicy niemieckiej lordowi Rosebery. Według dzienników miejscowych wizyty te zostawały w pewnym związku z kwestyą afgańską i egipską.

Dzienniki berlińskie zajmują się prawie wyłącznie sprawą wniosku pruskiego przedłożonego radzie związkowej, a domagającego się wykluczenia księcia Cumberlanda od tronu brunszwickiego. Według tych pism, od kilku miesięcy czyniono wszelkie możliwe zabiegi, aby doprowadzić do porozumienia pomiędzy Prusami a księciem Cumberlandem, a to na podstawie zrzeczenia się przez księcia wszelkich praw do Hanoweru. W tym kierunku mieli być czynni przedewszystkiem król saski i W. książę oldenburski. Przez czas jakiś zdawało się, że zabiegi powyższe zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem, rokowania jednak rozbiły się ostatecznie o opór księcia, który nie chciał zrzec się w formie stanowczej praw powyższych. Dotychczas nie ma żadnych na to danych, w jaki sposób zostaną uporządkowane prawnopolityczne stosunki w Brunszwiku po wykluczeniu księcia Cumberlanda od sukcesyi. Z Berlina donoszą, iż książę miał wystosować do Dworów europejskich okólnik, protestujący przeciw wnioskowi pruskiemu i nazywający go naruszeniem prawa międzynarodowego.

Według dzienników angielskich, ks. Bismarck zamierza zaproponować mocarstwom poddanie zasady neutralności cieśniny dardanelskiej pod wspólną gwarancyę Europy. Z zamiarem tym wiąże się podobno podróż barona Courcela do Paryża. Krok taki, zdaniem *Timesa*, byłby wymierzonym przeciw interesom Anglii. Hassan Fehmi basza twierdzi, że W. Porta nie zrzecze się prawa wyłącznego nadzoru cieśnin tureckich. Skutki tej zmiany frontu w stosunkach politycznych uwidoczniły się już pewnem oziębieniem stosunków pomiędzy Anglią a Francyą, czego dowodem jest zezwolenie na ponowne wydawnictwo dziennika *Bosphore Egyptien*, wbrew życzeniom Anglii.

H Rochefort, redaktor *Intransingeant*, który jako wygnaniec za rządów Napoleona, znalazł był przytułek i gościnność w domu W. Hugo w Brukseli, pisze: „Jeżeli ministrom zależy na tem, ażeby uczcić Wiktora Hugo, to nie mogą wspanialej oddać hołdu jego pamięci, jak podjęciem na nowo projektu amnestyi, niedawno odrzuconego. Dekret, któryby obwieścił wolność przestępcom politycznym, byłby najpiękniejszym wieńcem na grobie zmarłego“.

Głos ten, domagający się łaski dla skazanych, odezwał się w chwili bardzo niestosownej, równocześnie bowiem z wywołaniem ekscesów, spowodowanych przez anarchistów. Sceny krwawe, wywołane na cmentarzu Père-Lachaise rozpoczęły się przy obchodzie rocznicy komuny, a powtórzyły w czasie pogrzebu jednego z byłych członków komuny. Anarchiści sami prowokowali władze, rozwijając sztandary czerwone i czarne, których używać zabroniono; nikt im natomiast nie bronił obchodu. Gdy policya chciała na cmentarzu odebrać godła wzbronione, tłumy rzuciły się na straż bezpieczeństwa, skutkiem czego wezwano do pomocy żandarmów i wojsko. Według szczegółowych relacyj z zajść tych smutnych, lud w chwili natarcia żołnierzy prowokował ich umyślnie i tylko komisarze policyi wystąpieniem uśmierzającem zdołali zapobiedz większemu jeszcze nieszczęściu. W starciu tem poległ na placu robotnik Joachim, 15 żołnierzy odniosło rany i tyluż policyantów pokaleczono, przeważnie w głowę, kamieniami; 55 anarchistów otrzymało pchnięcia bagnetem lub inne rany od broni siecznej. Pomiędzy rannymi jest wielu śmiertelnie. Policya aresztowała 24 osób, przeważnie robotników. Z cmentarza udali się robotnicy i anarchiści do kilku sal, gdzie zredagowano protest. Na zgromadzeniach tych odzywali się mówcy, zachęcając do zaopatrzenia się w dynamit

oraz inne materyały palne i wybuchowe. Członek paryskiej rady miejskiej Chabert żądał, ażeby postawić rząd w stan oskarżenia, następnie wzywał, ażeby rewolucyoniści nie zapomnieli skorzystać ze sposobności pogrzebu Wiktora Hugo i przybyli z rewolwerami.

Pod przewodnictwem Rocheforta odbyło się zgromadzenie dziennikarzy czasopism radykalnych, na które przybył także deputowany Clemenceau. Gdy komunista Lissagaray zachęcał do oporu władzom, oświadczył Clemenceau, poparty przez kilku, że należy owszem zalecać ludowi pokój. Kiedy jednak Lissagaray podniósł hasło, że wszystko jedno, niech krew popłynie, opuścili zgromadzenie Clemenceau i dziennikarz Mayer. Sam Rochefort zresztą, który podał w swoim organie przesadny obraz krwawego starcia na cmentarzu, pisze w końcu: „Niech Paryż zachowa zimną krew, gdyż krwawe sceny mogą wywołać reakcyę“. Smutny sam przez się wypadek, wyzyskiwany jest przez nieprzychylną ministerstwu prasę, ażeby wywołać ogólny postrach w chwili zapowiedzianego obchodu pogrzebowego Huga.

Według dzienników angielskich panuje w Kandaharze gorączkowa czynność w sferach wojskowych. Zarządzono pochód wojsk do Heratu, a korpus artyleryi afgańskiej czekać ma na transport dział z Indyi, z któremi także wyruszy. Emir Afganistanu rozwija podobno niezwykłą energię i ma zamiar, skoro śniegi w górach Hindukusz stopnieją, powiększyć załogi w afgańskim Turkestanie. W Kabulu tworzone są nowe pułki, które mają być uzbrojone w karabiny, dostarczone przez Anglię.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 27 maja. (*Tel. prywatny.*) Do tutejszych dzienników telegrafują z Rzymu:

Na podstawie porozumienia z delegatami Niemiec i Ameryki, zasiadającymi w konferencyi sanitarnej, delegaci francuscy uczynili wczoraj wniosek w technicznej komisyi pomienionej konferencyi, aby przerwać narady nad kwarantaną morską. Zarazem wnieśli oni kilka propozycyj, które poparł także dr. Koch.

Berlin, 27 maja. (*Tel. pryw.*) Według doniesienia tutejszych dzienników, niebawem odpłynie do Zanzibaru eskadra, złożona z trzech pancerników. Podobno sułtan zanzibarski wrogo jest usposobionym dla niemieckiego wschodnio-afrykańskiego Towarzystwa.

Lord Rosebery, który wczoraj udał się z powrotem do Londynu, był przed odjazdem na posłuchaniu u cesarzewicza, i w czasie swojego pobytu w Berlinie, po dwakroć konferował z księciem Bismarckiem. Koła polityczne przywiązują do tego faktu wielkie znaczenie.

Berlin, 27 maja. *Nordd. Allg. Zeitung* pisze: Hrabia Herbert Bismarck wyjechał wczoraj do Haagi dla doręczenia listów, odwołujących go z posady posła niemieckiego przy dworze holenderskim.

Lord Rosebery udał się wczoraj wieczorem z powrotem do Londynu.

Petersburg, 27 maja. Według dzienników rossyjskich, po zamknięciu letnich ćwiczeń obozowych, odbędą się oprócz pod Warszawą i Dynaburgiem wielkie manewry w moskiewskim i odesskim okręgu wojennym.

Petersburg, 27 maja. (*Tel. pr.*) Oprócz szabli honorowej wysadzanej brylantami, car wyznaczył gen. Komarowowi przez lat 10 po 5000 rubli. Komarow prosił o wypłacenie mu ryczałtu w sumie 50.000 rubli, a car nietylko zgodził się na to, lecz podniósł dotacyę do stu tysięcy rubli.

Rostow (nad Donem), 27 maja W nocy na 26 b. m. wykoleił się w pobliżu Rostowa pociąg osobowy, spieszący do Woroneża. Lokomotywa zaryła się głęboko w ziemię. Wozy stoczyły się z nasypu, przyczem wszystkie, z wyjątkiem trzech zostały zdruzgotane. Około 20 podróżnych uległo katastrofie, 3 urzędników kolejowych zostało zabitych na miejscu.

Sofia, 27 maja. Budowa bułgarskiej kolei żelaznej Vocarel-Sofia-Saribrod, została oddaną za cenę 16,990.000 fr. reprezentantowi grupy bułgarskiej.

Paryż, 27 maja. (*Tel. pryw.*) Pełne posiedzenie konferencyi, zebranej dla uregulowania spraw kanału suezkiego, odbędzie się podobno dopiero w przyszłym tygodniu.

Paryskie dzienniki donoszą, iż osobnym dekretem rządowym odebrany zostanie Panteonowi charakter świątyni katolickiej.

Paryż, 27 maja. W Izbie deputowanych, poseł Lacroix (z frakcyi radykalnej) wniósł interpelacyę w sprawie przedwczorajszych zajść na cmentarzu, oskarżając policyę o prowokacyjne postępowanie i zaprzeczając rządowi prawa do usuwania czerwonych chorągwi, albowiem ustawa o emblematach nie została dotychczas uchwaloną.

Minister Allain-Targe oświadczył, iż przyjmuje na siebie odpowiedzialność za postępowanie organów policyjnych, a chociaż panuje rzeczywiście niepewność pod względem definicyj podburzających emblematów, rząd przecież musi starać się o utrzymanie porządku publicznego i paraliżować wszelkie dążności, zmierzające do wywołania wojny domowej. Minister nie stawia demokracyi paryskiej w jednym rzędzie z mniejszością anarchistycznych agitatorów, którzy wywołują zaburzenia, napadają na policyę i zmuszają ją do bronienia się. Agenci policyjni postąpili tak, jak przystało na obrońców ustawy.

Oportunista Lelievre doradzał rządowi, aby podwoił energię i nie zezwolił na rozwijanie czerwonych sztandarów.

Izba 423 głosami przeciw 44 głosom odrzuciła motywa deputowanego Lacroix, w których powiedziano, że nie ma ustawy, któraby zabraniała posługiwania się czerwonemi chorągwiami i emblematami, a nadto zganiono gwałty, jakich dopuściła się rzekomo policya. Natomiast 388 głosami przeciw 10 głosom przyjęła Izba mocyę deputowanego Preriera, wypowiadającą zaufanie, iż rząd będzie postępował zawsze silnie, i zapewni poszanowanie chorągwi narodowej.

Paryż, 27 maja. Dziennik urzędowy ogłasza dekret, mocą którego Panteon zostaje oddanym na nowo pierwotnemu swojemu przeznaczeniu.

Drugim dekretem nakazano złożenie zwłok Wiktora Hugo w Panteonie. Zdaje się, iż pogrzeb odbędzie się dopiero w poniedziałek.

Paryż, 27 maja. Sekretarz poselstwa francuskiego w Rzymie Bélle, został mianowany konsulem generalnym w Peszcie.

Paryż, 27 maja. Z okazyi ostatnich zaburzeń, rada ministeryalna aprobowała zarządzenie prefekta policyi, według którego w całym departamencie Sekwany ma być zabronionem wywieszanie innych chorągwi, jak narodowych i flag państw obcych.

Rzym, 27 maja Kapitan Ferrari donosi telegrafem ministrowi Mancinienu, że król abisyński przyjął go w sposób wyszczególniający i wyraził życzenie utrzymania z Włochami przyjaznych stosunków. Tym sposobem upadają wszystkie pogłoski, według których okupacya włoska w Massauah miała zrobić na królu najgorsze wrażenie.

Londyn, 27 maja. (*Tel. pryw.*) Korespondent paryski *Timesa* donosi, iż ks. Bismarck rozwijając wobec lorda Roseberyego program polityczny miał oświadczyć, iż Sudan musi być odłączony od Egiptu i pozostawiony bądź Włochom bądź Turcyi. Należy starać się o to koniecznie, aby Egipt uwolnić raz na zawsze od niebezpieczeństwa zagrażającego mu ze strony Sudanu, zneutralizować go i postawić pod władzą popularnego khedywa. Opiekę nad kanałem suezkim potrzeba poruczyć rządowi egipskiemu wspólnie z rządami innych państw interesowanych. Anglia utrzyma preponderencyę w Egipcie przez czuwanie i utrzymanie wolności kanału suezkiego.

Ks. Bismarck miał dalej oświadczyć, iż w sprawie Afganistanu pragnie nakłonić Rossyę, aby pozostała w obrębie dotychczasowych pozycyi aż do czasu, gdy Anglia obwaruje i zabezpieczy należycie granice indyjskie. W zamian za to Rossya nie powinna być zbytnio krępowaną w swojej środkowo-azyatyckiej akcyi. W końcu Anglia nie powinna dążyć do wyrządzania szkód handlowi niemieckiemu. Jeśli na to wszystko zgodzi się Anglia, w takim razie książę przywróci na nowo dobre porozumienie pomiędzy nią a Niemcami.

Londyn, 27 maja. Do *Timesa* telegrafują z Pekinu: Osiągnięto już porozumienie w sprawie ułożenia francusko-chińskiego traktatu pokojowego.

Do *Biura Reutera* donoszą z Aleksandryi: Brygada gwardyi wylądowała tutaj prowizorycznie.

Paryż, 27 maja. We wczorajszym pogrzebie Amouroux i innych komunardów, wzięło udział około 4000 osób, pomiędzy tymi bardzo wielu członków paryskiej rady municypalnej. Na cmentarzu wypowiedziano kilka mów. Tłum powitał chorągiew komitetu rewolucyjnego okrzykami: „niech żyje komuna!“. Zresztą nie zaszedł żaden ważniejszy wypadek.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 maja 1885, godzina 1, min. 45. Alp. Tow. górn. 38·50, Węg. akcye kredyt. 285·25, Akcye anglo-austr. 99·25, Akcye banku Union 77·50, Akcye kolei Karola Ludwika 240·50(?), Akcye kolei północnej 248·—(?), Akcye kolei południowej 128·—, Akcye kolei Alföld 182·75, Akcye kolei Elżbiety 296·80, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 224·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 172·—, Wiedeńskie losy 123·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 107·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulacyi Cisy 118·40, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 97·27, Akcye banku związkowego 101·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·25—, Węgierskie losy 116·—, Marka niemiecka —·—, Usposobienie słabe.

Wiedeń, 26 maja 1885 r. godzina 4 minut 46. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 27 maja 1885 r., godzina 10 min. 36, Akcye kredytowe 285·60, Anglo-Austr. 99·50, Unionbank 77·60, Kolej Karola Ludwika 247·25, Południowa 128·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 90·50, Napoleondor 9·88½. Rubel papierowy 1·25—. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 26 maja Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·25 do 28·50 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8·84 do 8·86 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 13·12 13.25 zł. Berlin: Pszenica żółta (na czerw. lip.) 174·25 do żyto —·— m., spirytus 44·30, olej rzepakowy —.— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 47·40 fr olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Przyjechali do Lwowa

dnia 27 maja 1885.

Hotel George'a

Pp. J. C. W. Arcyksiążę Wilhelm z Wiednia. K. Peckihin z Wiednia. M hr. Łoś z Czyzek. H. Rodakowski z Bortnik. L Szawłowski z Przewłoki. C. Kozłowiecki z Majdana.

Hotel Francuski

Pp. D. I. Lorenc v. Libornau z Wiednia. J. hr. Szembek z Rossyi. L. hr. Stibor Marchocki z Rossyi. I. W. Selinger z Kijowa. M. Wolański ze Szlachciniec. W. Gniewosz z Kontów. W. Łuszpiński z Komarna. A. Czołowski ze Stanisławowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 27 maja 1885.

Barometr 737 09mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 15 2 C. Psychrometr wilgotny 12.7°C. Prężność pary 9.4mm. Wilgoć 73 % Zachmurzenie 0. Wiatr NW_2. Ozon 8

Temperatura powietrza 12.2°R.

Barometr spada

Stan barometru nad poziom morza 761.79mm

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 20.0°C.

Najniższa temperatura w nocy 11 5 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. — $340^m,5$.

Dla 28 maja 1885

E. = — 2^m $58^s{}_{71}$ Θ_0 = 4^h 24^m $29,^s{}_{99}$

Zachód słońca 27go maja o 7h. $52^m{}_{,8}$ wschód o 16h. $1^m{}_{,4}$

W maju nastąpi ostatnia kwadra księżyca 6d 22h 19m; nów 14d 4h 53m, 6; pierwsza kwadra 20d 19h 21m, 2; pełnia 28d 10h 7m.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie odziemnym (Apogeum) 3d 23h, 5 i 31d 13h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 15d 23h, 5.

Równanie czasu będzie w maju ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe, o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na maj dla Lwowa $761^{mm}4$ średnia temperatura $13^0{}_{,8}$C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

26 maja 1885.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$733_{,48}$	$732_{,09}$	$733_{,12}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$21_{,4}$	$13_{,8}$	$14_{,0}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$15_{,0}$	$12_{,2}$	$11_{,0}$
Prężność pary powietrza w milimetr.	$8_{,8}$	$9_{,6}$	$8_{,0}$
Wilgotność powietrza względna w %	46	82	67
Stan nieba.	3	10	1
Kierunek wiatru.	se.	w.	—
Moc wiatru.	1	2	0
Ilość opadu mierzonego o 2h $0,^{mm}{}_0$			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $21_{,8}$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $9_{,8}$			
Elektryczność powietrza, woltów	130	+*	156

(N. B. 27/5 1885 od 12h w połud. do 12h w połud. 28 5 1885).

Przy wietrze o niepewnym kierunku i średniej temperaturze dnia około 18_0C stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne i skłonne do burzy, deszcz chwilowy z resztą pogodnie.

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884
podług zegaru lwowskiego
przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 5 minut 32 po południu pociąg kuryerski.

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 0 wieczór. pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 22 maja 1885.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	247	25	251	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	225	—	226	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	—	288	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	230	—	235	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	40	100	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	—	92	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	40	100	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	88	40	89	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	35	102	35
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	70	97	70
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	98	70	99	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	25	102	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa . .	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	77	5	87
Dukat cesarski	5	80	5	90
Napoleondor	9	83	9	93
Półimperyał	10	15	10	25
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	24½	1	26½
100 marek niemieckich	60	80	61	55
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 21 maja 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.10	82.30
luty-sierpień	82.05	82.25
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.70	82.90
kwiecień-październik	82.90	83.10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	125.75	126.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.75	139.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.—	140.40
„ „ 1864 po 100 złr. . .	171.—	171.75
„ „ 1864 po 50 złr.	170.—	170.50
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	153.—	153.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	98.30	98.50
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4 pr.	107.45	107.65
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	103.—	103.50
Galicyi	101.25	102.—
Niższej Austryi	105.75	—.—
Siedmiogrodu	101.20	101.60
Węgier	103.25	103.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	99.—	99.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	286.60	287.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	580.—	588.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	858.—	860.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	463.—	465.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	236.—	256.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2412	2417
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	248.75	249.25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	223.75	224.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	296.50	297.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	128.25	128.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.—	175.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	99.50	100.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.75	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	90.60	91.20
„ „ „ „ po 5 prc. . .	99.50	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	100.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.40	101.90
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	101.80	102.—
Węg. Tow. ziem akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	102.25	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.40	99.70
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	99.75	100.25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.50	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.80	100.30
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.—	99.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	82.25	82.75
z r. 1884 . .	88.20	88.60
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.—	99.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.—	175.50
Clarego po 40 zł. m. k.	42.75	43.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113.—	114.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	20.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.80	18.20
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	46.—	46.75
Palffego po 40 zł. m. k.	39.50	40.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.80	15.10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.80	9.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.25	18.75
Salma po 40 zł. m. k.	54.—	54.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.—	49.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	131.—	132.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	68.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.75	29.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	36.75	37.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.85	125.30
Paryż za 100 fr.	49.45	49.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.86.—	5.88.—
„ pełnej wagi	5.84.—	5.86.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.88.—	9.89.—
Rossyjski imperyał	10.20.—	10.23.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.25	92.25

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 22 maja 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	30
„ „ „ w srebrze .	82	75
Renta w złocie	108	10
5 prc. austr. rent marcowa	98	30
Akcye banku wiedeńskiego	857	—
„ „ kredytowego	285	80
Londyn	124	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	88½
Dukat cesarski men.	5	86
100 marek niemieckich . . .	61	15

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

L. 3045. (3396)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi jako Trybunał dla spraw prasowych orzeka, po wysłuchaniu wniosku c. k. Prokuratoryi Państwa w myśl §. 493 upk., że umieszczony w nr. 15 czasopisma: „Głos nauczycielski“, z 20 maja 1885, artykuł: „W sprawie petycyi do Sejmu“, w ustępie: „Zarząd nie uzna słusznych żądań“, do „żeby zasługa przy nadaniu prezenty zwycięstwo odnosiła, i „ale zdaje“ do „Boże jak najprędzej“, zawiera w sobie znamiona występku z § 300 uk., art. III ustawy z dnia 17 grudnia 1862 l. 8 dz. u. p. i §. 302 uk., i że dalsze rozpowszechnienie artykułu tego się wzbrania.

Kołomyja, dnia 21 maja 1885.

Księgi gruntowe.

L. 3550. (3432)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dnia 22 czerwca 1885, rozpoczną się dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Sieniawa.

Każdy kto ma interes w zbadaniu stosunków posiadania, winien się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sieniawa, 19 maja 1885.

Upadłości.

Zl. 50. (3395)

Bei der in der Concursangelegenheit des Srul Schreier am 4. l. M. abgehaltenen Tagfahrt hat der Massaverwalter Chaim Rozen beantragt, damit der Werth der zu dieser Concursmasse gehörenden in Kolomea unter Nr. 361 kat. Zl. 199 gelegenen Realitätshälfte ermittelt diese Realitätshälfte sofort veräußert und das übrige Vermögen realisirt werden soll

Zur Verhandlung über diese Anträge werden sämtliche Gläubiger auf den 1. Juni 1885, 9 Uhr VM. vor den Concurskommissär mit dem vorgeladen, daß bei dieser Tagfahrt die Beschlußfassung durch Stimmenmerheit der erschienenen Gläubiger erfolgen wird.

Bei dieser Tagfahrt wird auch die durch den Massaverwalter über die bisherige Verwaltung des Massavermögens gelegte Rechnung geprüft werden, was allen Gläubigern mit dem Bedeuten bekannt gemacht wird, daß es ihnen freisteht bei dieser Tagfahrt zu erscheinen, um von dieser Rechnung Einsicht zu nehmen und ihre Bemerkungen abzugeben

Kolomea, 17 Mai 1885.

Der Concurscommissär.

L. 11414. (3387)

C. k. sąd krajowy ogłasza, iż w skutek wyboru wierzycieli na terminie dnia 23 kwietnia 1885 dokonanego, został adwokat dr. Boroński jako tymczasowy zarządca masy konkursowej Maksa Herza, nieprotokołowanego kupca w Krakowie, zaś adwokat dr. Czerny, jako jego zastępca zatwierdzony.

Kraków, 1 maja 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L 14656. (3442 1—3)

Począwszy od 1 czerwca 1885 przyjmować się będzie lokalne przesyłki poczty wartościowej w miejscu nadania doręczyć się mające do wagi pięciu kilogramów z zatrzymaniem dotychczasowego porta 12 cnt. i taksy od wartości po 3 centy od każdych 150 złr.

Z c. k Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 23 maja 1885.

Vom 1ten Juni 1885, angefangen werden Fahrpostsendungen im Lokalverkehre bis zum Gewichte von fünf Kilogrammen unter Beibehaltung des Gewichtsportos per 12 kr. und der Werthtaxe per 3 Kreuzer für je 150 fl. aufgenommen

Von der k. k. Post und Telegrafen-Direction

Lemberg, am 23 Mai 1885.

Ч. 14656.

Почавши бôдъ 1 Юніа 1885 бꙋдꙋтъ ся прійматы мѣстцевû пересылки почти вартостной въ мѣстци надания дорꙋчыти ся маючи до ваги пяти кѣлограмôвъ зъ задержанемъ сихчасового порта 12 кр. и такси вôдъ вартости по 3 кр. вôдъ кождыхъ 150 зол

Изъ ц. к. Дырекціи почт и телегр.

Львôвъ, дня 23 Мая 1885.

L. 25125 (3443 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnej Matyldzie Tetteles, że przeciw niej został dnia 21 maja 1885 do l. 25125 na rzecz Natana Lubingera wydanym nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się więc zatem nieobecną Matyldę Tetteles, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sama sobie przypisze

Lwów, dnia 23 maja 1885.

L. 25149. (3436 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż w sprawie rolniczo-kredyt. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny przeciw Włodzimierzowi Hermanowi i Paulinie Herman o 2.000 zł w. a w dniu 30 sierpnia 1884, l. 39302, nakazy zapłaty wydane zostały, które dłużnikom z powodu niewiadomego miejsca ich pobytu doręczone nie zostały. Celem doręczenia owego nakazu ustanawia sąd na koszt i szkodę dłużników Włodzimierza i Pauliny Hermanów tut. adwokata dra Gajewskiego, z zastępstwem adw. drą Krówczyńskiego, kuratorem i pierwszemu z tychże powyżej wymienione nakazy zapłaty z daty Lwów, 30 sierpnia 1884, l. 39302, doręcza.

Niniejszym edyktem wzwywa się więc zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście się zgłosili, lub potrzebne środki do wniesienia zarzutów ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, 23 maja 1885.

L. 12238. (3388 1—3)

C. k. sąd krajowy krakowski zawiadamia Adama Kaczurbę iż przeciw niemu firma Kutrzeba i Marczyński wniosła 23 marca 1885, l. 8087, pozew o 138 złr. 13 ct. w załatwieniu którego termin do rozprawy sumarycznej podług prawa handlowego na dzień 10 czerwca 1885 wyznaczono; a gdy jego miejsce pobytu jest nieznanem, przeto ustanowiono dlań kuratora ad actum na jego koszt i niebezpieczenstwo w osobie adw dr. Kremera z substytucyą adw. dra Kopffa w Krakowie.

Zaleca się pozwanemu, aby na terminie albo sam stanął, albo też ustanowionemu obrońcy informacyi udzielił, lub innego sobie zastępcę wybrał i o tem sądowi doniósł i użył środków prawnych, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Kraków, 9 maja 1885.

L. 3322. (3407 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Leona Schifmama i Annę, czyli Anne Etel Schifmanową, a względnie spadkobierców tychże z życia i miejsca pobytu nieznanych, że Salomon i Dwojra Hauzerowie wnieśli pod dniem 4 lutego 1885, l. 1245 przeciwko nim skargę o własność realności wykazem hipotecz l. 335 dla gminy Tarnobrzeg objętej i wykreślenie sumy 250 zł. M. K. ze stanu biernego tej realności i że w załatwieniu tej skargi audyencya do ustnej rozprawy na dzień 6 lipca 1885 na 9tą godzinę rano wyznaczona została i że dla nich kuratorem tutejszego c. k. notaryusza p. Konstantego Rogalskiego ustanowiono

Przypomina się zatem pozwanym, aby na powyższym terminie albo sami stanęli, lub ustanowionemu zastępcy środków obrony udzielili, lub innego zastępcy sobie obrali, gdyż inaczej złe skutki z tego zaniedbania wynikłe, sobie przypisać będą musieli.

Tarnobrzeg, 22 kwietnia 1885.

L. 10390. (3389 1—3)

C k. sąd krajowy wzywa każd go posiadacza książeczki wkładkowej bocheńskiej kasy oszczędności na 60 zł. w. a., opiewającej na imię Maryanny Krepel wystawionej artykułem 6679 tom XI stron 108 oznaczonej, ażeby takową w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, okazał, gdyż w razie przeciwnym ta książeczka za nie byłą uważaną i na żądanie Maryanny Krepel za umorzoną uznaną będzie, a Bocheńska kasa oszczędności na mocy takowej nie będzie odpowiedzialną.

Kraków, 24 kwietnia 1885.

L. 7737. (3392 1 3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia, że Izak Stricker dnia 19 marca 1885, l. 7737, wniósł pozew przeciw Florentynie Łacikowskiej o zapłacenie 276 zł. 59 ct. w. a, na ktory termin do rozprawy sumarycznej według prawa handlowego na dzień 13 maja 1885, o godzinie 9 przed południem wyznaczono.

Ponieważ miejsce pobytu Florentyny Łacikowskiej nie jest wiadomem, przeto ustanowiono dla niej kuratorem dra Ferdynanda Wilkosza, z którym, jeżeli pozwana osobiście, lub przez innego pełnomocnika nie stawi się, spór według przepisów post. sąd. przeprowadzonym będzie.

Kraków, 20 marca 1885

L. 1142. (3070 1—3)

C k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że rezolucyą z dnia 26go kwietnia 1884, l. 8782, którą dozwolono intabulacyi prawa własności posiadłości wyk hip. 266 księgi gruntowej Wola rzędzińska dla Maryanny Półkoszkowej przeznaczoną dla niewiadomego z pobytu Adama Maślonki kuratorowi dr. Mieczysławowi Brzeskiemu doręczył.

Tarnów, dnia 9 lutego 1885.

L. 1511. (3177 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Stefana Jacinka i Andrija Nikorowicza, że Ovadie Bahr i Herzel Pomper, wytoczyli przeciw nim i towarzyszom dnia 15 lutego 1885, l. 1511 pozew o zapłacenie 300 rubli ross. i 70 rubli ross., lub wartość po 1 złr. 20 ct. w. a. za każdego rubla i że do rozprawy ustnej wedle post. drob. wyznaczony został termin na dzień 15 lipca 1885, tudzież że dla nich ustanowiony został, na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. Henryk Szeib c. k notaryusz w Peczeniżynie.

Wzywa się zatem powyższych pozwanych, ażeby środki dowodowe ustanowionemu kuratorowi podali, lub innego rzecznika ustanowili, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe, sami sobie przypiszą.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 15 kwietnia 1885.

L. 1485. (3200 1—3)

C. k. sąd obwodowy wzywa niewiadomych sukcesorów Maryanny Proficowej dnia 22 września 1884 w Wadowicach beztestamentalnie zmarłej, aby się w przeciągu roku do spadku zgłosili, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe tylko z deklarowanym sukcesorem Kazimierzem Proficem, przy interwencyi ustanowionego kuratora adw. dr. Marka w Wadowicach przeprowadzone zostanie.

Wadowice, 11 kwietnia 1885.

L. 2735 (3372 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Izaka Beima, że przeciw niemu Sender Reich z Jasła wniósł pozew do l. 2735 o kwotę 25 złr. z pn., że termin do rozprawy drobiazgowej wyznaczył sąd na 3 czerwca 1885 i że kuratorem dlań ustanowiony został Markus Beim z Jasła.

C. k. sąd powiatowy.

Jasło, dnia 15 marca 1885.

Licytacye.

Zl. 7168. (3302 1—3)

Vom k. k. Landes Gerichte zu Czernowitz wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der k. k. priv. galz. Aktien Hypothekenbank zustehenden Forderungen per 2437 fl. 50 kr., per 2437 fl. 50 kr. und 2437 fl. 50 kr. öW. s. NG. die exekutive öffentliche Feilbietung der dem Schuldner Johann Br. Mustatza gehörigen landtäflichen Güter Sadagóra und Rohoźna bewilliget worden ist und wird diese Feilbietung an den Terminen, nämlich am 16. Juli, 25 August und 24 September 1885, jedesmal um 10 Uhr VM. unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden.

1. Der feilzubietende landtäfliche Grundbuchskörper wird bei dem ersten und zweiten Termine nicht unter dem als Ausrufspreise angenommenen Seitens der k. k. priw. galiz. AktienHypothekenbank bei Ertheilung des Darlehens statutenmäßig erhobenen Schätzungsäwerte von 400000 fl. öW. bei dritten Termine aber nur um einen solchen Betrag welcher der Summe aller Hypothekarlasten gleichkommet, hietangegeben.

2. Jeder Kauflustige ist gehalten vor Beginn der Lizitation an Wadium den Betrag per 40.000 fl. öW. zu erlegen.

Die vollständigen Feilbietungsbedingnisse und der Tabularextrakt, sowie der Schätzungsakt können in der hig Registratur, und am Tage der Feilbietung auch bei der Lizitations-Kommission eingesehen werden.

Hievon werden beide Theile und sämmtliche Hypothekargläubiger so wie diejenige, denen der Lizitationsbescheid aus welchem Grunde immer gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden sollte, bezichungsweise, welche erst nach dem 12. Februar 1885, an die Gewähr der feilzubietenden Güter gelangen sollten, durch den für sie unter einem in der Person des adw. dr. Goldenberg mit Substituirung des dr. Weisstein mit Dekret bestellten Curator verständigt.

Czernowitz, am 11 April 1885.

Zl. 1958. (3184 1—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Przemyśl wird zu Gunsten der firma Franz Swoboda Rechts nachfolgers der firma Swoboda & Jodl zur Hereinbringung der Se. von 2500 fl. s. N. G die exekutiwe Relizitation der dem Carl Engel gehörigen sub NC. 268 in Przemyśl Vorstadt Garbarze gelegenen einen Tabularkörper bildenden Realität in einem Termine und zwar am 12. Juni 1885, um 10en Uhr V. Mittags im Bureau Nr. 19 vorgenommen

Die Relizitation wird bei abiger Tagfahrt um jeden beliebigen Preis abgehalten werden.

Als Ausrufspreis dient der Schätzungswerth pr 5800 fl. öW.

Das Vadium beträgt 290 fl.

Der Tabularauszug und der Schätzungsakt liegen in der gerichtl. Registratur zur Einsicht.

Hievon werden die dem Wohnorte nach bekannten Hypothekargläubiger zu eingenen Händen, die aber dem Wohnorte nach unbekannten Gläubiger Friedrich August Engel, G. F. Ehrlich, so wie jene Gläubiger welche nach dem 18 Juli 1880 als dem Tage der Ausfolgung des Grundbuchsauszeuges an die Gewähr dieser Realität gelangen sollten oder denen der gegenwärtige Feilbietungsbescheid so wie die weiteren Bescheide entweder gar nicht oder nicht zu rechter Zeit zugestellt werden könnten, zu Händen des Curators Adwokaten dr. Julian Łużecki in Przemyśl mit Substituirung des adw. dr. Reger und mittelst Edicte verständigt.

Przemyśl, 26 März 1885.

L. 4185. (3430 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Staremmieście podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mosesa Erlbauma w kwocie 47 złr. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności pod lk. 459 w Staremmieście położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, spadkobierców Jojny Teichera własnej w dniach: I. 28 maja 1885, II. 30 czerwca 1885, III. 29 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cena wywołania wynosi 368 złr.

Wadyum 37 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
Staremiasto, dnia 25 sierpnia 1884.

L. 4938. (3431 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Grzegorza Senety w kwocie 350 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 28go maja i 16go czerwca 1885 o godzinie 10tej przed południem sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 80 w Staremmieście położonej dłużników Szlomy i Tille Teicherów własnej, przy których realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1700 złr.

Wadyum 170 złr.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 5go lutego 1884 prawo zastawu do powyższej realności uzyskali, lub którymby uchwała ta lub późniejsze uchwały wcześnie lub wcale doręczone być nie mogły, do rąk kuratora p. Eugeniusza Kuryłowicza.

C. k. sąd powiatowy
Staremiasto, dnia 10 października 1884.

L. 1164 (3433 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu udziela do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Filipowi i Katarzynie Göres o zapłacenie 394 złr. 22 ct. odbędzie się w dniach 3 czerwca 1885 i 3 lipca 1885, każdym razem o 10 godzinie rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 145--166/42 w Konstantynówce położonej ciała tabularnego niestanowiącej, z tem, że realność ta na obu terminach za lub wyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 900 złr.

Wadyum 90 złr.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania są w registraturze do przejrzenia.

Tłumacz, dnia 26 marca 1885.

L. 1371. (3401 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 2 czerwca i 2 lipca 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6go sierpnia 1885 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 95/28 według wyk. hip. 204 w Starej Jagielnicy Lewka Małaniuk własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 22 rat po 9 złr. z pn.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem adw. dra Adamskiego w Czortkowie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 17 września 1885 o godzinie 10 przed południem.

C. k. sąd powiatowy
Czortków, dnia 30 marca 1885.

L. 2378. (3406 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia od Iwana Tymczyka jako uniwersalnego spadkobiercy ś. p. Dmytra Tymczyka na rzecz spadkobierców ś. p. Michała Jachwana kwoty 219 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 8 czerwca, 13 lipca i 17 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, sprzedaż realności pod lk. 9 w Wisłoczku położonej, Iwana Tymczyka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 320 złr.

Wadyum 10 prc. tejże.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, dnia 4 kwietnia 1885.

L. 1372. (3403 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 28 maja i 2 lipca 1885, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 sierpnia 1885, nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 130 według wyk. hip. 138 w Starej Jagielnicy, Klima Jurków własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 14 rat po 6 złr. z pn. Cena wywołania 200 złr., wadyum 20 złr. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tusądowej registraturze. Wierzycieli hipotecznych kuratorem ustanawia się adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie. W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 17 września 1885, o godz. 10 rano.

C. k. sąd powiatowy.
Czortków, 11 kwietnia 1885.

L. 6270. (3373 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Katza w kwocie 53 złr. a. w. z pn, rozpisuje sąd publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 151 w Woli Gnojnickiej położonej, Władysława Wojciecha Kuzmińskiego własnej, w dniach 2/6, 2/7 i 4/8 1885, zawsze o 9 rano odbyć się mającą.

Cena wywołania 385 złr. a. w. Zakład 38 złr. 50 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i akt opisania rzeczonej realności, można przejrzeć w tu sąd. registraturze

Krakowiec, 31 marca 1885.

L. 486. (3402 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniach 28 maja i 2 lipca 1885, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 sierpnia 1885, nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 128 według wyk. hip. 13 w Słobódce Dzuryńskiej, Iwana Audruchów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, pto 7 rat po 3 złr. z pn. Cena wywołania 500 złr., wadyum 50 złr. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tu sąd. registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie. W razie nieudałej sprzedaży w powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 17 września 1885, o godz. 10 rano.

C. k. sąd powiatowy.
Czortków, 10 kwietnia 1885.

L. 1072. (3377 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, iż w dniach 27 maja i 24 czerwca 1885, każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności lwh. 48 w Woli przemykowskiej Karola Dubiela własnej, na zaspokojenie pretensyi Jakóba Srakuły, w kwocie 15 złr. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 195 złr., zaś wadyum 20 złr.

Resztę warunków, jako też i wyciąg tabularny, przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Radłów, 10 kwietnia 1885.

L. 4173. (3198 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia, że w celu wydobycia wierzytelności pani Gertrudy Teodorowiczowej w sumie 1300 złr. w. a. z pn. przeciw Eizykowi Klein wywalczonej, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż 5/6 części egzekuta Eizyka Kleina własnych realności pod lk. 65/91$^{2}/_{4}$ w Stanisławowie położonej w trzech terminach, a to: dnia 25 czerwca, dnia 28 lipca i dnia 28 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami: a) cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2079 złr. 5 ct. w. a., b) wadyum wynosi 201 złr. w. a. bądź w gotówce, bądź też w książeczkach galicyjskiej, lub Stanisławowskiej kasy oszczędności, c) wyż oznaczone części realności przy każdym z trzech terminów tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową sprzedane będą, a dopiero, gdyby w ten sposób sprzedane nie były, wyznaczono termin na 28go sierpnia 1885 godzinę 4tą z południa do ułożenia warunków ułatwiających, na podstawie których, jeden nowy termin do licytacyi wyznaczony zostanie. d) Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O czem wiadomych wierzycieli tabularnych do rąk własnych, tych zaś wierzycieli tabularnych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została, i także tych wierzycieli którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego, t. j. 4 lutego 1885 prawo zastawu na sprzedać się mających częściach rzeczonej realności uzyskali, przez kuratora w osobie tutejszego adwokata dra Buczyńskiego z zastępstwem adwokata dr. Kwiatkowskiego zawiadamia się.

Stanisławów, dnia 18 kwietnia 1885.

L. 11008. (3351 3—3)

C. k. sąd powiat. miej. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Grzegorza Tureckiego, wywalczonej sumy 512 złr. w. a. z pn., publiczną licytacyę realności l. k. 121 w Krzywczycach, Jana Sadowskiego własnej, w wyk. hip. l. 57, gminy Krzywczyce zapisanej na dzień 28 maja, 25 czerwca, 30 lipca 1885, każdym razem o godz. 10 rano, w sali rozpraw.

Poręczne 93 złr. 30 ct. W pierwszym i drugim terminie, można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś i poniżej tej ceny.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Bodek, zastępca adw. dr. Berliner.

Lwów, 5 sierpnia 1884.

Upadłości.

L. 3267. (3336 3—3)

Sąd obwodowy na zasadzie §. 62 ord. konk. otworzył konkurs na majątek ruchomy gdziekolwiekby się znajdował i nieruchomy położony w krajach, w których obowiązuje ordynacya konkursowa z 25go grudnia 1868, Wolfa Einchorna nieprotokołowanego kupca w Nowym Sączu, ustanawiając komisarzem konkursowym adj. sąd. Klemensiewicza a tymczasowym zarządcą masy adwokata Zielińskiego ze substytucyą adwokata Bersona w Nowym Sączu.

Wierzyciele mają na terminie 27 maja 1885, o 10ej rano za przedłożeniem dokumentów wykazujących ich pretensye oświadczyć, czy potwierdzają tymczasowego zarządcę lub ustanawiają innego i wybrać wydział wierzycieli i swoje pretensye gdyby takowe nawet w procesie się znajdowały do dnia 30 czerwca 1885 w sądzie obwodowym zgłosili unikając szkodliwych skutków prawa a na terminie 15 lipca 1885, o 10 rano wywierzytelnić i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa poczynić, powołując na takowym ostatecznie inne osoby swego zaufania na miejsce zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego będą umieszczane w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. sąd obwodowy.
Nowy Sącz, 13 maja 1885.

L. 67. (3357 2—3)

Dnia 19go maja 1885 r. o godzinie 9 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie krajowym zgromadzenie wierzycieli masy robiorowej Józefa Klugera byłego kramarza galanteryjnych towarów w Krakowie celem: 1) powzięcia uchwały w myśl §. 140 us. konk względem zrealizowania wierzytelności do masy konkursowej należących a dotychczas nie zrealizowanych, 2) strutynowania i uznania lub poczynienia zarzutów względem rachunków z zarządu tym majątkiem przez zarządcę masy złożonych §. 149 ust. konk., 3) zlikwidowania należytości zarządcy masy rozbiorowej §. 161 u. k.

Wierzycieli masy wzywam, by się na powyższym terminie stawili, gdyż w razie przeciwnym niestający będą uważani, jakoby do większości wierzycieli, a względnie do wniosków wydziału wierzycieli przystąpili.

Kraków, dnia 17 kwietnia 1885.
C. k. Komisarz konkursowy.

Zl 2673. (3446)

Der in der Concursmasse des Selig Weissberg zur Beschlußfassung über den Antrag auf Veräußerung der Masseforderungen in der Verlautbarung vom 2 Mai lJ. Zhl. 1787 auf den 19. Mai lJ. bestimmte Termin wird auf den 29. Mai 1885 richtig gestellt.

Brzeżany, 25 Mai 1885.
Der Concurscommissar.

L. 3688. (3412 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu majątek Kelmana Druckera, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konkurs. z dnia 25 grudnia 1868, obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. radcę sądu krajowego wyższego Schmida, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Reinesa, z substytucyą pana adw. dr. Fechtdegena.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 3 czerwca 1885, o godzinie 10 rano, przed komisarzem konkursowym, wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 5 lipca 1885, w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 6 września 1885, o godzinie 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Rzeszowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Rzeszowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym, na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia, w toku postępowania konkursowego, umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 21 maja 1885.

Konkursa.

L. 29673 (3325 2—3)

Dnia 24 czerwca br. odbędzie się we Lwowie, w kaplicy św. Zofii, przed południem po mszy św. losowanie z fundacyi posagowych mianowicie:

Jana Antoniego Łukiewicza w kwocie wygrywającej 3.994 złr., Wincentego Łodzi Ponińskiego w kwocie wygrywającej 600 złr. i 300 złr. i Elżbiety Czarkowskiej w kwocie 84 złr.

a) Sieroty, nieznajdujące się obecnie na wychowaniu w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia św. Kazimierza, a chcące brać udział w losowaniu z fundacyi Łukiewicza mają najdalej do 20 czerwca b. r. zgłosić się u przełożonej zakładu, tudzież w urzędzie parafialnym obrz. łac. św. Mikołaja we Lwowie i tam udowodnić swe uprawnienie do losowania okazaniem metryki chrztu, jakoteż świadectwem sieroctwa i moralności przez miejscową władzę wystawionem, a przez właściwy urząd parafialny stwierdzonem.

Współubiegające się winne dnia 24go czerwca br. wysłuchać mszy św. w kaplicy św. Zofii.

Dzieci, które nie są w stanie same losować, tudzież sieroty, które 24 rok życia przekroczyły, wykluczone są od losowania.

b) Do losowania z fundacyi Ponińskiego będą przypuszczone dziewczęta, które udowodnią, że są religii katolickiej, z rodziców ślubnych w Galicyi urodzone i zamieszkałe, że 8 rok życia ukończyły a 24 nie przekroczyły, że moralnie się prowadzą, naukę religii pobierały, są ubogie, że ich rodzice, jeżeli jeszcze żyją są również ubodzy i moralne życie prowadzą, lub gdyby już nie żyli, że pomarli bez pozostawienia majątku.

Od złożenia powyższych wymogów uwolnione są dziewczęta zostające w Zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Dziewczęta, które już raz wygrały los z jednej z tych fundacyi, nie mogą więcej losować z fundacyi Ponińskiego.

Rodzice lub opiekunowie dziewcząt, chcących brać udział w losowaniu, mają wnieść pisemne podanie w wyż wymieniony sposób opatrzone w potrzebne dokumenta, do c. k. Namiestnictwa najdalej do 16 czerwca br., dziewczęta zaś same, mają jeszcze przed losowaniem a to 22 czerwca br. o godzinie 10 przed południem przedstawić się osobiście komisyi losowaniem kierującej w Zakładzie Siòstr Miłosierdzia.

Do ciągnienia losów przystąpią dziewczęta po kolei, według starszeństwa wieku.

Dziewczęta, które wyciągną los wygrywający, obowiązane są z woli fundatora modlić się za spokój duszy jego, a w dniu śmierci jego t. j. 24 marca każdego roku wysłuchać mszy św.

c) Do losowania z fundacyi Czarkowskiej będą przypuszczone dziewczęta, niemniej jak 8 a nie więcej jak 24 rok życia liczące, bez względu, czy wcale rodziców nie mają, lub też tylko ojca albo matkę. Mają jednak legalnie dowieść, że są religii katolickiej urodzone w Galicyi lub Wielkiem Ks. Krakowskiem, z rodziców polskiej narodowości a w razie pochodzenia z rodziców nieślubnych, z matki tejże narodowości, że prowadzą moralne życie i są ubogie.

Od złożenia wymaganych dowodów uwolnione są sieroty znajdujące się w Zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Sieroty, które już wygrały posag wykluczone są od losowania.

Względem podań i przypuszczenia do losowania, zachować należy te same formalności, jakie zawiera niniejsze obwieszczenie co do fundacyi Łukiewicza. Wygrywająca obowiązana jest modlić się za spokój duszy fundatorki a szczególniej w dniu jej śmierci tj. 19 czerwca każdego roku.

Wygrane sumy posagowe będą aż do czasu zamążpójścia dziewcząt wygrywających lub też do czasu ich pełnoletności korzystnie umieszczone a rewersy doręczone ich uprawnionym zastępcom.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 18 maja 1885.

Ч. 29673. (3325 2—3)

Днѧ 24 Червцѧ с. г. ôтбȣде сѧ въ Львовѣ въ каплици св. Софїи передъ полȣднемъ по слȣжбѣ Божой льосованье зъ фȣндацїи посаговихъ, именно: Йоана Антонїѧ Лȣкевича въ квотѣ выгриваючой 3994 зр. а. в. Винцентого Лодзѧ Понинського въ квотѣ выгриваючой 600 и 300 зр., и Елисаветы Чарковской въ квотѣ выгриваючой 84 зр. а в

а) Сироты не знаходѧщїи сѧ теперь въ закладѣ сестръ Милосердѧ св Казимира въ Львовѣ на воспитаню, а хотѧщїи брати ȣчасть въ льосованю зъ фȣндацїи Лȣкевича маютъ найдальше до 20 Червцѧ зголосити сѧ ȣ Настоѧтельки сего закладȣ и въ ȣрѧдѣ парохїальнôмъ обр. лат. парохїи св. Николаѧ въ Львовѣ и тамже ȣдоводнити свое ȣправненїе до браньѧ ȣчасти въ льосованю оказанїемъ метрики хрещенѧ ıакъ и свѣдоцтвомъ сиротства и обичайности черезъ власть мѣсцевȣю виставленого а черезъ дотичнȣю парохїю затвердженого.

Всполȣбѣгательки должнû на дню 24 Червцѧ г. с въ каплици св. Софїи слȣжбȣ Божȣ выслȣхати.

Дѣти, котори сами не могȣтъ льосовати, сȣтъ рôвно ıакъ сироти, котори 24 рôкъ житѧ ȣкôнчили, отъ льосованѧ виключенû.

б) До льосованѧ зъ фȣндацїи Лодзѧ Понинського бȣдȣтъ припȣщени дѣвчата, котори легально ȣдоводнѧтъ, що сȣтъ религїи католической, въ Галичинѣ зъ родителей законнихъ зроджени, и замешкали, дальше, що 8їи рôкъ житѧ ȣкôнчили, а 24го непереступили, що моральне житїе провадѧтъ, наȣкȣ религїи поберали, сȣтъ ȣбогими, обичайно сѧ провадѧтъ, або еслибы вже померли, що незôставили маєткȣ.

Отъ зложенїѧ повиж шихъ доводôвъ сȣтъ ȣвôльнени дѣвчата знаходѧщїи сѧ въ закладѣ св. Казимира во Львовѣ.

Дѣвчата, которѣ вже разъ обдѣлени зôстали посагомъ одной зъ тихъ фȣндацїй, не могȣтъ бôльше льосовати зъ фȣндацїи Понинского.

Родичи или опѣкȣнове дѣвчатъ хотѧщихъ ȣчаствовати въ льосованю, маютъ внести писменнȣю оддокȣментованȣю просьбȣ въ способъ повиж ше виражений до протоколȣ подавчого ц. к Намѣстничества найдальше до 16 Червцѧ с. г. дѣвчата же сами маютъ передъ тѧгненїемъ льосивъ а именно 22 Червцѧ с. г. о годинѣ 10 зрана представити сѧ лично комисїи льосованїемъ керȣющой въ закладѣ сестръ милосердѧ.

До тѧгненїѧ приступлѧютъ дѣвчата чергою пôдлѧ старшеньства Дѣвчата, котори льосъ выгриваючїи витѧгнȣтъ, сȣтъ зъ волѣ фȣндатора обовѧзани молитисѧ за ȣпокой дȣши его, а въ день смерти его, т. е. 24 Марта каждого рокȣ слȣжбȣ божȣ вислȣхати.

в) До сȣчатїѧ въ льосованю зъ фȣндацїи Елисавети Чарковской бȣдȣтъ припȣщени дѣвчата не менше ıакъ 8 а не бôльше ıакъ 24 лѣтъ житѧ числащїи.

Тїи маютъ легально доказати, що сȣтъ вѣри католической безъ взглѧдȣ на тое, чи родичѣвъ цѣлкомъ, або тôлько отца або матери не маютъ, потомȣ, чи зъ родичѣвъ законнихъ сȣтъ зроджени, мȣсѧтъ бȣти ȣроджени въ Галичинѣ або великимъ княжествѣ краковскимъ зъ родичѣвъ польской народности, а въ разѣ походженѧ зъ родичѣвъ незаможнихъ зъ матери тойже народности, мȣсѧтъ вести житє обичайне и доказати, що сȣтъ ȣбогими.

Отъ зложенїѧ вымаганихъ доказôвъ ȣвôльнени сȣтъ дѣвчата спроты въ закладѣ сестръ милосердѧ св. казимира въ Львовѣ знаходѧщїисѧ.

Сироты, котори вже разъ виграли посагъ, сȣтъ виключени ôтъ льосованѧ.

Въ взглѧдѣ прошенїй о припȣщенїе до льосованѧ заховати сѧ маютъ тїи формальности, ıакїи въ обвѣщенїю симъ знаходѧтсѧ, що до фȣндацїи Лȣкевича.

Вигриваюча естъ обовѧзана молити сѧ за ȣпокой дȣши фȣндаторки Елисавети Чарковской а то особенно въ день 19 Червцѧ кождого рокȣ ıако въ день смерти тойже.

Вильосованїи сȣми посаговїи зôстанȣтъ до часȣ замȣжества выгриваючихъ дѣвчатъ, або до часȣ ихъ пôлнолѣтности користно ȣльоковани а дотичнїи реверси зôстанȣтъ ихъ застȣпничкамъ ȣправненимъ дорȣчени.

Зъ ц. к Намѣстничества

Львовѣ, днѧ 18 Маѧ 1885.

L. 639/R. s. o. (3419 2—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na dziewięć posad nauczycieli rzeczywistych, z roczną płacą 700 zł., dodatkiem aktywalnym 100 zł. i prawem do dodatków pięcioletnich w miejskim okręgu szkolnym we Lwowie, a mianowicie:

1) na cztery posady przy szkole męskiej im. św. Anny:

2) na cztery posady przy szkole męskiej im. Czackiego;

3) na jedną posadę przy szkole męskiej im. św. Marcina.

Równocześnie ogłasza się na także konkurs na ośmnaście posad nauczycielek rzeczywistych, z płacą roczną w kwocie 700 złr. i prawem do dodatków pięcioletnich przy etatowych szkołach żeńskich we Lwowie, a mianowicie:

1) na cztery posady przy szkole wydziałowej;

2) na dwie posady przy szkole im. św. Anny;

3) Na dwie posady przy szkole im. Czackiego;

4) na sześć posad przy szkole im. Elżbiety:

5) na cztery posady przy szkole im. św. Marcina.

Gdyby, w mowie będące posady, otrzymali którzy rzeczywiści nauczyciele, lub rzeczywiste nauczycielki, mający już stałe posady w szkołach tutejszego okręgu, na ten wypadek rozpisuje c. k. Rada szkolna okręgowa, zarazem konkurs na takie same posady nauczycielskie, tym sposobem opróżnić się mogące, przy którejkolwiekbądź szkole etatowej męskiej, a względnie żeńskiej we Lwowie.

Prawo prezentowania na te posady przysługuje Reprezentacyi gminnej miasta Lwowa.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, wykazujące uzdolnienie do pełnienia obowiązków nauczycielskich w szkołach ludowych pospolitych, a względnie i w szkołach wydziałowych i poświadczające odbytą praktykę nauczycielską, a względnie wykazujące także całą dotychczasową służbę nauczycielską, należy wnieść najdalej do sześciu tygodni, licząc od dnia pierwszego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie.

Kandydaci i kandydatki, będący już w służbie, mają podania swoje wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem i dołączyć także należycie wypełnione tabele kwalifikacyjne, datami odnoszącymi się do ich stosunków służbowych.

Podań spóźnionych lub niezaopatrzonych w potrzebne dowody bezwarunkowo uwzględniać się nie będzie.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska.

We Lwowie, dnia 23 maja 1885.

L. 4110. (3381 2—3)

Posada adjunkta sądowego przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie w IX klasie rangi ze systemizowanemi poborami jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub o opróżnić się mogącą przyinnych sądach Galicyi wschodniej posadę adjunkta sądowego także bez oznaczenia miejsca służbowego, wniosą swoje należycie udokumentowano podania w drodze przepisanej najdalej do 15 czerwca 1885 do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, 22 maja 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 385. (3420 2—3)

Ogłoszenie.

Gmina miasta Stryja rozpisuje konkurs na posadę leśniczego miejskiego.

Wymaganą jest kwalifikacya na samoistnego leśnika i znajomość języków krajowych.

Podania wnieść należy do Magistratu w Stryju najdalej do 15go czerwca b. r.

Magistrat kr. miasta.

Stryj, dnia 23 maja 1885.

Dr. ANJELA
Zakład wodoleczniczy
w Zuckmantel
(na Śląsku austryackim).

W najpyszniejszem położeniu górskiem, tuż obok lasów milowej rozległości. Najsumienniejszy nadzór leczniczy obok najtroskliwszego pielęgnowania.

Stacya kolejowa **Ziegenhals** o milę odległa.
[2798 8—20]

Po zniżonej cenie
sprzedaję
Olej naftowy
konserwujący drzewo od psucia,
mianowicie:
1 kilo rafinowanego, który koloru drzewa nie zmienia, używanego w miejsce pokostu 14 ct.
1 kilo zwykłego, który nadaje drzewu kolor brunatny, 12 ct.
Przy zamówieniu baryłki około 160 kilo opuszczam **znaczny rabat.**
Piotr Miączyński
we Lwowie, ul. Sykstuska l. 47.
(3136 2—4)

Lubień
zdrojowisko siarczane i zakład kąpieli borowinowych, szlamowych parowych i rzecznych.

Początek sezonu kąpielowego 20. maja.

Lubień odległy od Lwowa 20 kilometrów, od Szczerca stacyi kolei Albrechta 7 kilometrów, i tyleż od Gródka stacji Karola Ludwika.

Zakład rozłożony **wśród rozległego, pięknemi spacerami zdobnego parku, posiada 11 budynków o 160 pokojach, z tych 24 opalanych, kaplicę, sklepy, 3 restauracje, jedną izraelicką, mleczarnię, stację pocztową i telegraficzną, czytelnię książek i gazet, fortepian, salę balową, przyrządy gimnastyczne stałą muzykę i t. d.** Na rzece Wereszczycy osobne łazienki dla mężczyzn i kobiet Na rok bieżący poczyniono wiele ulepszeń: wybudowano nowy piętrowy dom, sprawiono przyrządy gimnastyczne, ulepszono system pompowania i ogrzewania wody zdrojowej i t. d.

Roczna frekwencja gości przeszło 1000 osób, kąpieli wydaje się **16** do **18000.** Sezon dzieli się na 3 części. W 1-szym od 20 maja do 15 czerwca i 3-cim od 15 sierpnia do końca sezonu pomieszkania i kąpiele tańsze. Ubodzy doznają w tym czasie możliwych uwzględnień. Świadectwo ubóstwa konieczne.

Lekarz kierujący zakładem:
Dr. STANISŁAW JANA.
Bliższych wyjaśnień udzieli
Dyrektor zakładu K. Uleniecki w Lubieniu koło Lwowa.
[[3055 6 9]

KAROL BAŁŁABAN we Lwowie
ulica Halicka — poleca
Wody mineralne
ze zdrojowisk naturalnych.
Co dni 14 świeży transport.
(2864 8—?)

Wielki Skład powozów najnowszych fasonów **SCHUSTALA I SPKI** c. k. nadwornej fabryki wraz z składem tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów pod znanym zarządem firmy



E. & J. Stromenger
we Lwowie,
ulica Karola Ludwika, licz. 5.
(2146 20—?)



Pracownia i Skład
GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH
Pawła Piątkowskiego
we Lwowie, plac Halicki l. 13.



Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **wiosenne i letnie** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie mezkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [2037 18 - ?]

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony mezkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.
Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach.

Apteka pod Gwiazdą PIOTRA MIKOLASCHA
we Lwowie,

poleca między innemi następujące środki lekarskie, dyetetyczne i kosmetyczne bądź własnego wyrobu, bądz też sprowadzane, które mają rzeczywistą wartość na doświadczeniu długoletnim opartą:

Apteczki homeopatyczne
w ziarnkach Dr. Lutzégo w Cöthen i w płynie własnego wyrobu o różnej ilości środków, także środki pojedyncze w płynie i w ziarnkach.

*** Wody lecznicze musujące**
Alkaliczna, na przeróżne katary kaszle i t. p. **Żelazista**, przeciw bledniey, niedokrwewności i t. p. **Gorzka** na rozwolnienie, **Magnowa** przeciw kwasom żołądka, zgadze i t. p. **Salicylowa** przeciw bolom nerwowym artrytycznym, febrze i t. p. **Litowa** na cierpienia pęcherza i nyrek i t. p. **Jodowa i Bromowa** zawierające jodu lub bromu daleko więcej jak rodzime wody Iwonickie, Rymanowskie, Hallskie itd. —**Chromowa** Dr. Güntza przeciw siphylis, wreszcie **Limoniada angielska musująca**, łagodny środek rozwalniający.

Olej rybi z miętusa
naturalny, nieczyszczony, ale prawdziwy najlepszy środek dla dzieci limfatycznych i szkrofulicznych olej biały, który często nawet nie jest olejem rybim, nie ma wartości leczniczej.

Wódka francuska
bez soli i z solą według przepisu W. Lee sporządzona ma być środkiem znamienitym w przeróżnych dolegliwościach tak wewnętrznych jakoteż zewnętrznych.

*** Preparaty salicylowe**
Proszek do zębów salicylowy i **woda do zębów** i ust salicylowa, są środkami konserwującemi zęby i dziąsła, chronią od psucia się zębów, niszczą zarodki pruchnienia i odbierają odchowi woń nieprzyjemną.

*** Warburga Tynktura przeciw febrze**
dawno znany, pewny środek przeciw zimnej febrze, także **pigułki** podobnego składu.

Laseczki przeciw Migrenie i Po-Ho
środek chiński przeciw migrenie, do nacierania nerwu bolącego, skroni, za uszami.

*** Proszek fiakierski**
(Fiaker Pulver),
środek ludowy przeciw kaszlom, chrypkom i duszności.

*** Woda kolońska**
znakomitej jakości, równająca się wyrobom różnych farinów, ale o połowę tańsza.

Maść cudowna Hamburska
bardzo dawny środek przeciw ranom różnego rodzaju.

Esencya do oczu Romershausena
oryginalna, środek wyborny przeciw osłabieniu wzroku, zapaleniu oczu i t. d.

Ekstrakt Oliwy słuchu
w różnych wypadkach upośledzenia słuchu, po chorobach lub wskutek przeziębienia.

Nestle'go Pokarm dla dzieci
zastępujący całkowicie **pokarm z piersi.**

Mleko zgęszczone
nadające się tak samo jako pokarm dziecięcy, jak też w podróży i w okolicach nieobfitujących w nabiał.

*** Pomada Alcaloide**
wynalazku Piotra Mikolascha wyborny środek przeciw wypadaniu włosów i na wzmocnienie porostu.

Morasa płynu wzmacniający włosy
może być użyty sam przez się lub wspólnie z powyższą pomadą.

*** Proszek mięsny**
znakomity w przypadkach osłabienia, w chorobach wycieńczających lub w rekonwalescencyi.

Wata gośćcowa Pattisona
do okładania członków gośćcem lub reumatyzmem nawiedzonych.

Olejek ze szpilek sosny muszej i olejek ze szpilek sosny alpejskiej
(Latschen Kieferöl)
służą do napełnienia pomieszkania zapachem drzew szpilkowych, który to zapach działa zbawiennie na płuca i wszystkie organa oddechowe. Używa się za pomocą rozpylacza.

*** Środek na nagniotki**
wyborny, który użyty według przepisu w przeciągu kilku dni doprowadza każdy nagniotek do takiego stadyum, iż daje się łatwo całkowicie wyjąć bez najmniejszego bolu a nagniotek na tem miejscu już nie odrasta.

Bromum solidificatum
środek koniecznie potrzebny do odwietrzenia izb po chorych na choroby zaraźliwe.

Balsam Vetoriniego
oryginalny i własnego wyrobu, środek do użytku we- i zewnętrznego przeciw różnorodnym dolegliwościom.

Godzięba
do nacierania członków dotkniętych reumatyzmem, gośćcem lub newralgią, usuwa ból na długi czas.

*** Mentyna**
służy do płukanek, może być jednak użyta także wewnetrznie na bole w żołądku.

Cachou
usuwa zapach potraw i woń tytoniu z ust. Bardzo wygodny środek, gdyż maciopki kawałeczek wystarcza do osiągnięcia powyższego celu.

Szczoteczki do zębów
najlepsze z pierwszorzędnej fabryki w Paryżu różnej szerokości i twardości.

Perfumy francuskie
Triples extraits: Fiołków, Resedy, Millefleurs, Patchuli Ylang-Ylang, Jaśmin, i t. p., napełniane tu do flaszeczek mniejszych i większych, przeto te same perfumy, które z Paryża w flakonach przychodzą bardzo drogo kosztuja, daleko są tańsze.

Kakao odtłuszczone
w proszku do sporządzenia napoju nader zdrowego i tuczącego.

Czekolada homeopatyczna
czyli zdrowia, składająca się z czystego kakao i cukru bez innych przypraw i korzeni.

Kawa homeopatyczna
Dr. Lutzégo dająca zdrowy napój tożsamo:

*** Kawa żołędziowa**
obydwie daleko smaczniejsze i zdrowiu służące jak wszystkie kawy z cykoryi, fig i t. p.

*** Ocet desynfekcyjny**
służy przez rozpylanie lub rozgrzewanie na blasze do odwietrzania pomieszkania podczas chorób i do usunięcia zapachu potraw po jedzeniu.

*** Puder ryżowy**
czysty bardzo miałki, nieszkodliwy płci, przeciwnie konserwujący, odciągający gorąco i wsiąkający tłusty pot.

*** Płyn na odmrożenie**
osobliwie na odmrożone ręce, które w krótkim czasie całkowicie do stanu normalnego przyprowadza.

Krewianka Morawska
humanizowana nadchodzi co kilka tygodni w świeżym stanie.

*** Cukierki i Czekoladki z santoniną**
przeciw robakom i glistom u dzieci.

Środki gwiazdką oznaczone są wyrabiane w aptece pod Gwiazdą.

Apteka pod Gwiazdą utrzymuje wielkie składy **przyborów chirurgicznych** z kauczuku i innych materyałów z pierwszych fabryk niemieckich i francuskich mianowicie: **Wstrzykawki** różnorodne z kauczuku, szkła cyny i do różnych celów, **pończochy elastyczne, poduszki kauczukowe, worki na lód, płótno kauczuk**, do podkładek, **respiratory, bougies i katetery** przeróżne, **przepaski, koneweczki Esmarcha i Hegara, miekociągi, pędzle do oczu i do gardła, flaszki do karmienia dzieci** i różne inne tak dla lekarzy jako też dla publiczności. **Opatrunków Listera ma skład główny** najpierwszej fabryki tych wyrobów, **Hartmanna i Kleslinga**, jest więc w możności sprzedawać taniej jak każda konkurencya.

Adres na telegramy i listy: Apteka Mikolascha Lwów. [203818—12]

ad Z. 4598 ex 1875/4.

K. k. österr. Staatsbahnen. | C. k. austr. koleje państwowe.

Kundmachung.

Die Station **Dobra** der Strecke Saybusch-Zabłocie, Neu-Sandez, wird

am 1 Juni 1885

für den Personen,- Gepäcks,- Eil- und Stückgut-Verkehr provisorisch eröffnet und ist demnach diese Station von dem genannten Tage an dem Gesammtverkehre übergeben.

Wien, im Mai 1885.

Die k. k. General-Direction.

Ogłoszenie.

Stacya **Dobra** na przestrzeni Żywiec - Zabłocie, Nowy - Sącz, zostaje

z dniem 1 czerwca 1885

tymczasowo otwartą dla ruchu osobowego, pakunkowego, przesyłek pospiesznych i zwyczajnych; od dnia powyższego począwszy, jest więc ta stacya oddaną dla ogólnego ruchu zupełnie.

Wiedeń, w maju 1885.

C. k. generalna Dyrekcya

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw...